Nr 114. Kraków, 19 Maja — Czwartek Rok 1881.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU“, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę:** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp, Riemergasse 12.

Kraków 18 maja.

Przegląd Polityczny.

Wiernokonstytucyjni w Izbie deputowanych zamierzają urządzić *strike*, organa ich bowiem donoszą, że we wszystkich trzech klubach jednogłośnie postanowiono głosować w trzeciem czytaniu przeciw ustawie skarbowej. Za przejściem do dyskusyi szczegółowej głosowała pewna część centralistów; dziś wszyscy jednogłośnie uchwalają głosować przeciw ustawie: sprzeczność tu widoczna, ale od czegóż są dzienniki centralistyczne? Spieszą też już z góry sprzeczność tę usprawiedliwić tem, iż wówczas wolno było głosować każdemu jak chciał, bo nie było uchwały klubów, dziś zaś uchwała taka każdego wiąże, nie ma więc niekonsekwencyi. Tak, ale właśnie ta uchwała klubowa zapadła jednogłośnie, więc sprzeczność i brak konsekwencyi widoczne. Zresztą rzecz właściwie nie ulega dyskusyi, bo gdzie pobudką do działania jest tylko chęć opozycyi dla opozycyi, tam argumenta, logika, konsekwencya są pojęciami nieznanemi.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga: „W tutejszych dobrze poinformowanych kołach rozpowszechnione jest mniemanie, że W. Ks. Michał zastąpi W. Ks. Konstantego jako przewodniczący Rady państwa. Jak wiadomo, prezydyalne biuro tej instytucyi ma być co 6 miesięcy odnawianem. Zwłoka jaka nastąpiła w podróży W. Księcia Michała na Kaukaz, stoi w ścisłym związku z tą nominacyą. Pewnym jest fakt, że W. Książę opuści swoje dotychczasowe stanowisko głównodowodzącego armii kaukaskiej. W. Książę Konstanty udaje się w tych dniach do swoich dóbr do Krymu.“

Kwestya żydowska do najwyższego stopnia zajmuje umysły w Rosyi. Również dzienniki tamtejsze zabierają głos w tej sprawie: i tak *Nowoje Wremia* nalega ponownie o wydalenie żydów z Rosyi; *Porjadok*, *Gołos* zalecają, aby żydom nadać prawo osiedlania się w prowincyach starorosyjskich; *Nowosti* zaś wystąpiły z artykułem wstępnym w obronie żydów. Dziennik ten dowodzi pożyteczności żydów, wspomina o ich dobroczynności; że w czasie wojny pewna wysoko położona osobistość wyrazić się miała broniąc żydów, dostawców, że żydzi biorą i dają coś w zamian, a Rosyanin bierze, a nie daje nic.

Niedoszło nas jeszcze szczegółowe sprawozdanie z poniedziałkowego posiedzenia parlamentu niemieckiego, ale znany już jego rezultat, który wypadł przeciw rządowi. Szło bowiem o trzecie czytanie zmian konstytucyi w ten sposób, aby parlament uchwalał raz na dwa lata budżet i aby wybory odbywały się nie co trzy, jak teraz, ale co cztery lata. Komisya oświadczyła się przeciw dwuletniemu budżetowi i owszem uchwaliła, aby parlament zbierał się corocznie w październiku. Kwestya co do 4 letniego okresu prawodawczego nie napotykała wielkiego oporu, ale dwuletni budżet wywołał opozycyę ze strony liberalnej i z centrum. Windthorst z centrum wykazywał następstwa kościoła rządowego w Rosyi w nihilizmie, a w Niemczech w socyalizmie, przeciw któremu rząd uzbroił się i nawet chce ścieśnić głosy wolne w parlamencie. W obradach szczegółowych Izba uchwaliła wniosek komisyi co do zwoływania parlamentu corocznie w październiku 147 głosami przeciw 132, i to w głosowaniu imiennem, przedłużenie okresu prawodawczego do lat czterech przyjęła Izba 155 głosami przeciw 122 ale cała ustawa została w końcu prawie jednogłośnie odrzuconą, gdyż partya rządowa nie chcąc przyjąć rezolucyi z komisyi wyszłej, musiała przeciw całości ustawy głosować. Nakoniec uchwaliła Izba rezolucyę wniesioną przez Rickerta, aby budżet cesarstwa był uchwalany przed budżetami poszczególnych krajów Rzeszy niemieckiej. W ten sposób upadł przeto pożądany dla kanclerza projekt ścieśnienia parlamentaryzmu przez uchwalanie budżetu raz na dwa lata.

Sprawozdanie Boysseta nad wnioskiem Bardoux względem wyborów departamentami, tak zwanych wyborów „z list“, jest już wygotowane. Prawica nie jest podobno z sobą w zgodzie. Gambetta zejdzie z swego krzesła prezydyalnego, aby mówić za projektem zmiany wyborczej. Komisya i sprawozdawca jej są przeciwni zmianie. Boysset dowodzi, że wybory według list uskutecznione w latach 1848 i 1871, wcale nie dały Izby przedstawiającej wolę narodu a wreszcie, że niedopuszczają mniejszości do głosu.

Wyprawa na Chrumirów jeszcze nie skończona. Może w tej chwili znajdzie się nawet powód przeciągania jej, by utrzymać w Tunisie znaczne siły zbrojne. Jenerał Bréart, który podpisał w imieniu Francyi traktat z bejem, przybył do stolicy pod strażą tylko trzech szwadronów jazdy, aby przyjąć kolonię francuską, a właściwie, aby obudzić w mieszkańcach przekonanie o władzy francuskiej. Jednym z punktów militarnych, którego zajęcia obawiają się w Anglii i Włoszech, jest port Bizerta. Zaprzecza biuro Havasa twierdzeniu, jakoby Francya chciała port ten zatrzymać dla siebie i twierdzi, że zajmowanie wojskiem tego portu zależy od okoliczności. W Tunisie uwięziono pewną liczbę osób z nakazu beja, które głosiły, że bej był przymuszony do podpisania traktatu z Francyą.

Gaz. Kolońska podaje z Paryża szczegóły o propozycyi rządu włoskiego w sprawie tunetańskiej. Natychmiast po nadejściu do Rzymu wiadomości o zawarciu traktatu francusko-tunetańskiego, Cairoli zgłosił się telegraficznie do rządów mocarstw i miał otrzymać jeszcze tego samego dnia tj. 13 maja, taką odpowiedź ks. Bismarka przesłaną na ręce posła niemieckiego w Rzymie Keudella: „Powiedz Pan rządowi włoskiemu, że przeciwny jestem wszelkiemu wdawaniu się mocarstw w spór francusko-tunetański, gdyż spór taki już nie istnieje, skoro został załatwiony za wspólnem porozumieniem się. Nie wiem, jak inne mocarstwa podpisane na traktacie berlińskim, zapatrywać się będą na tę sprawę, ale już teraz możesz Pan oświadczyć rządowi włoskiemu, że Niemcy nie będą reprezentowane na kongresie, mającym na celu obalić albo osłabić koncesye uzyskane przez Francyę w sposób, w jaki to nastąpiło.“ Zaraz następnie Austrya i Rosya odmówiły również wdania się w tę sprawę.

Zapewne przeminie wkrótce burza powstała w Rzymie z powodu traktatu francusko-tunetańskiego, choćby też i Porta poddmuchiwała wichry. Znać to bowiem z odpowiedzi ministrów angielskich na interpelacye im stawione. Skoro jednak rząd przedłoży parlamentowi zbiór dokumentów do sprawy tunetańskiej, rozpocznie się niewątpliwie zacięta dyskusya. *Standard* przemawia bardzo groźnie, lecz nietyle bije na Francyę, co na obecny gabinet. Gladstone odpowiada ąc na zaczepki Guesta, który bardzo natarczywie uderzał na Francyę i na politykę angielską w sprawie tunetańskiej, tłumaczył się szczególniej tem, że objął dziedzictwo po poprzedniku swoim, jak to wykażą akta, które będą w Izbie przedłożone.

Ważniejszem od interpelacyi w sprawie tunetańskiej jest oświadczenie Gladstona, który z przyjęcia ustawy agraryjnej robi kwestyę gabinetową. Zdaje mu się, że ustawa agraryjna ma ocalić gabinet, gdyby mu zagrażała opozycya z powodu Tunisu; bo trudno obalić gabinet w tej chwili i puścić ustawę agraryjną na niewiadomą przyszłość. Gladstone dołożył, że konserwatyści przyszedłszy do władzy, poszliby dalej, niż bil obecnie obradowany.

Była też mowa w parlamencie o napadach na żydów w Rosyi. Żądano bowiem, aby skoro Anglia upominała się o równouprawnienie żydów w Rumunii i groziła z powodu gwałtów w Bułgaryi, niemniej miałaby prawo upomnieć się u rządu rosyjskiego za żydami. Ale Dilke przekonał Izbę, że *quod licet Jovi, non licet bovi*. Worms, który upomniał się za żydami w Rosyi, zapowiedział wniosek z powodu wydalenia z Petersburga poddanego angielskiego Lewisona, o co rząd angielski nadaremnie upominał się.

Porta stara się wyzyskać ostatnie nieporozumienia w Bułgaryi na rzecz podniesienia uroku zwierzchnictwa swego, wysłała bowiem do ks. Aleksandra telegram z zapytaniem, jakie powody skłonić go mogły do wydania proklamacyi. Władze tureckie nie przyjmują też dokumentów nielegalizowanych przez bułgarskiego ministra spraw zagranicznych. Legalizacyę tę uskutecznia teraz kancelarya księcia, czego Porta nie uznaje za dostateczne.

Z Aten donoszą do *Pol. Corr.* o wręczeniu przez ambasadorów mocarstw rządowi greckiemu odpowiedzi tureckiej na podane do mocarstw żale Greków, że Turcya mimo przyjęcia propozycyi mocarstw wzmacnia swe siły zbrojne w Tesalii. W odpowiedzi tej wyrażono, że od czasu przyjęcia propozycyi mocarstw, Porta nowych sił do Tesalii nie wysyłała. Przy odbieraniu tej odpowiedzi przypomniał prezes ministerstwa reprezentantom mocarstw warunek rządu greckiego, dołączony do przyjęcia ich propozycyj, że w razie znacznej zwłoki spowodowanej przez wybiegi Porty, Grecya czuć się będzie zwolnioną od danych przyrzeczeń. Ambasadorowie oświadczyli, że Turcya przyrzekła cofnąć znane cztery punkta i w dniu 16 b. m. rozpocząć narady nad konwencyą. Jakoż telegram wczorajszy doniósł już o spełnieniu tego przyrzeczenia.

Szeik Hamza Daher, wielki ulema Mekki, wysłanym został w tych dniach z nadzwyczajnemi poleceniami do Tripolis.

Sułtan udzielił jeneralnemu konsulowi austryackiemu w Zofii Khevenhüllerowi order Osmanje trzeciej klasy.

Obrady zwołanej na nowo skupczyny serbskiej nie mogły się dotąd rozpocząć dla braku kompletu na dwóch pierwszych posiedzeniach.

Grecya postanowiła podnieść konsulat swój w Filipopolu do rangi konsulatu jeneralnego. Pierwszym konsulem jeneralnym w Filipopolu zamianowanym został Mawromati, dotychczasowy konsul w Skadarze.

Z koronacyą nowego króla Rumuńskiego ma być połączona proklamacya, ogłaszająca księcia Ferdynanda Hohenzollern następcą tronu rumuńskiego.

Senatorowie kraju Nowojorskiego Conkling i Platt złożyli mandaty swoje, gdyż prezydent Garfield obstaje przy mianowaniu Robertsona dyrektorem ceł w Nowym Jorku. Sprawy tej nie znamy jeszcze, ale z góry możemy przypuszczać, że stoi ona w związku z całym systemem przekupstw i przeniewierstw, jaki w Nowym Jorku od dawna się zagnieździł, a który Garfield postanowił obalić.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 17 maja.

(§§) Jedną z dotkliwszych klęsk, jakie ponieśliśmy w ostatnich czasach w walce wyborczej z Rusinami na różnych polach i w różnych miejscowościach, stanowi stanowcza utrata większości w Żółkiewskiej Radzie powiatowej. Kurya miejska wybrała tam ruskich kandydatów a ponieważ w Radach powiatowych wszędzie zachodzi ten stosunek głosów, że sama kurya gmin wiejskich nie daje większości lecz potrzebuje zasiłku z innych kuryj, więc w Żółkiewskim powiecie miasta pomogły Rusinom do zwycięstwa. Przeciw wyborowi z kuryi miejskiej wniesiono protest uzasadniony, ale nie ma żadnej nadziei, żeby większość ruska wskutek tego zawahała się sprawdzić mandaty tak dla niej pożądane. Inne próby obalenia wyboru bez odnoszenia się do Rady powiatowej nie mają jak się zdaje żadnej szansy wobec litery prawa, które samej Radzie porucza sprawdzenie wyborów. Jest to znowu dotkliwa lekcya polityczna, otrzymana za gnuśność w pełnieniu obowiązków obywatelskich. Trzy głosy oddane w Żółkwi z kuryi miejskiej, a właściwie trzy upoważnienia do głosowania były tak pozbawione prawnej podstawy, że trzeba było tylko, aby jeden gorliwy obywatel zwrócił był uwagę na tę sprawę, a pewnie byłby zapobiegł fatalnemu rezultatowi. Taka usługa obywatelska to przecież nie rzecz nadzwyczajna. Każde stronnictwo, które chce utrzymać się na zajmowanem stanowisku, musi być czujnem na każdem miejscu i w każdym akcie publicznym tego rodzaju. Bez takiej czujności żaden wybór w wschodniej Galicyi obejść się nie może, a jeżeli jej nie ma, to rezultat zdany jest na łaskę losu, co nigdy miejsca mieć nie powinno. Bierzmy tylko przykład z naszego przeciwnika. Kiedy włościanin w wschodniej Galicyi idzie do urny wyborczej, towarzyszy mu i ksiądz i pałamarz i djak a czasem jak np. w r. 1873 przy wyborach do Rady państwa, także i arendarz. Przy samem głosowaniu każdy myśli tylko o tem, jakby urwać jaki głos kandydatowi polskiemu a przysporzyć go ruskiemu.

Corocznie dzięki ofiarom pieniężnym ponoszonym ze skarbu krajowego i państwowego, pewna przestrzeń wydm piaszczystych zdobywana bywa dla kultury. W tym roku ministerstwo rolnictwa przeznaczyło 450 złr. na utrzymanie nadzorcy technicznego dla prowadzenia kultury leśnej na wydmach piaszczystych powiatu Jarosławskiego i przyrzekło zarazem wyjednać w drodze ustawodawczej taką samą dotacyę na dalszych 7 lat z funduszów państwowych. Na posadę takiego nadzorcy powołano już R. Kindę leśnika z Pełkini, który pracować będzie pod kierownictwem komisarza lasowego p. Emila Hołowkiewicza.

Inteligencya naszej rady miejskiej coraz więcej przychodzi do przekonania, że miasto nie może obejść się bez pożyczki kilkamilionowej na bruki i budynki szkolne a skoro pożyczka jest nieunikniona, to nigdy może nie nastręczy się do tego sposobność tak korzystna jak teraz, gdy gotówka leży albo wcale nieoprocentowana albo przyjęta przez układy kredytowe tylko na procent tak nizki jak przed dwoma jeszcze laty wydawać się musiał nieprawdopodobnym, nawet niemożliwym. Jeżeli miasto zechce poświęcić na amortyzacyę pożyczki corocznie tyle, ile wydaje na częściowe brukowanie ulic i na budynki szkolne, to osiągnie tę korzyść, że bez nadzwyczajnych ciężarów od razu będzie mogło ucywilizować pryncypalne ulice i pobudować wszystko, co koniecznie budowane być musi. Myśl ta nietylko jest rozbierana lecz nawet już dojrzewa i niezadługo zapewne wypłynie w formie wniosku sformułowanego.

Wyszła u nas broszura p. n. *Polska i Rosya wobec ostatnich wypadków* napisana w Warszawie i jak się zdaje pochodząca od osobistości nietylko znającej doskonale stosunki Rosyi i Królestwa, lecz także patrzącej zbliska na rozwój wypadków. Broszura ta niepodobna zupełnie do innych tego rodzaju jednodniówek, bo napisana jest bardzo poważnie i rozumnie, ma dodatnią podstawę i myśl jasno wytkniętą. Autor na początku podaje analizę przyczyn obecnego rozstroju społecznego w Rosyi Złożyły się na to: prawosławie, szerzące martwotę ducha swojemi sztywnemi formami i komunistyczny ustrój gminy, w którego obrębie niema miejsca dla idei konserwatywnej. To też Rosya nie posiada stronnictwa konserwatywnego i to głównie wiedzie ją do zguby społecznej. Autor zaleca polskiemu społeczeństwu spokojne i umiarkowane zachowanie się w tem przeświadczeniu, że stan obecny długo trwać nie może. W własnym, nietylko politycznym lecz i społecznym interesie, Rosya będzie musiała pomyśleć o uporządkowaniu swoich stosunków z Polską, a jeżeli o tem pomyśli, znajdzie grunt przygotowany, bo społeczeństwo polskie wyleczyło się z marzeń o interwencyi zagranicznej i dąży tylko drogą pracy organicznej i produkcyjnej do uzyskania gwarancyi dla swojej samodzielności narodowej. Jeżeli Królestwo otrzyma szeroką autonomię na wzór Galicyi, Car Aleksander III będzie mógł za lat kilka przyjechać do Warszawy, aby zbierać takie hołdy, jakie przed rokiem zebrał cesarz Franciszek Józef w Galicyi. Przeciw panslawizmowi zastrzega się autor stanowczo, oświadczając, że społeczeństwo polskie prędzej zrozumiałoby panslawizm zachodni, austryacko-galicyjski niż panslawizm wschodni, rosyjski w jakiejkolwiek formie. W końcu autor odmawia margrabiemu Z. Wielopolskiemu prawa do przemawiania w imieniu społeczeństwa polskiego, chociaż program polityczny jego ojca rehabilituje się obecnie.

Wiedeń 16 maja.

Komisya petycyjna Izby poselskiej odbyła w zeszłą sobotę bardzo długie posiedzenie, na którem sam tylko pos. Weigel referował o szeregu przeszło sześćdziesięciu petycyj. Było to posiedzenie *ad hoc*, aby pos. Weiglowi, który pragnie pozałatwiać sprawy powierzone mu do zreferowania, dać po temu sposobność. Tak samo w jednej z wybranych przez komisyę przemysłową komisyj ściślejszych pos. Weigel stara się wywiązać w tych dniach i kilkunastu następnych z swego zadania. Pokazuje się ztąd, że niewiele ma widoków nadzieja żywiona tak tu między posłami różnych frakcyj, jak podobno i w Krakowie, iżby powiodło się nakłonić pos. Weigla do zatrzymania nadal swego mandatu poselskiego. Komisya przemysłowa, której pos. Weigel jest przewodniczącym, przewiduje to nie bez ubolewania, uznawszy już dawniej, iż dzięki taktownemu postępowaniu jego, sama jedna z pomiędzy wszystkich komisyj Izby nie zaznała w swem gronie namiętnej walki stronnictw, która tak ujemnie wpływa na tok i przebieg prac parlamentarnych w dzisiejszych okolicznościach. Komisya przeto wobec stanowczego, jak się zdaje, zamiaru pos. Weigla złożenia mandatu znajdzie się wobec konieczności wybrania sobie nowego przewodniczącego, a Kraków nowego posła.

Na rzeczonem posiedzeniu komisyi petycyjnej między innemi petycyami doznały gruntownego nareszcie załatwienia użalenia służby salinarnej w Wieliczce, Bochni i t. d. na rażącą krzywdę, jakiej doznaje w wymiarze swej emerytury. Wiadomo już, że pod różnemi pozorami wypłaca się jej nie całą emeryturę, lecz tylko 6/10. Po obszernem i wyczerpującem przedstawieniu sprawy tej przez pos. Weigla komisya uchwaliła przekazać petycye rządowi do należytego uwzględnienia, a na wniosek pos. Salma uchwalono jeszcze dodać słowa: „i do jaknajrychlejszego naprawienia krzywdy“.

Wiedeń 16 maja.

(153-cie posiedzenie Izby poselskiej.)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 15.

Od rządu wniesiono projekt ustawy o uregulowaniu prawnych stosunków i rozkładu nauk przy uniwersytecie praskim, tudzież projekt o kredycie dodatkowym na r. 1881 na potrzeby tegoż uniwersytetu.

W dalszym ciągu szczegółowej dyskusyi budżetowej mianowicie nad rozdziałem właściwie skarbowych wydatków etatu ministerstwa handlu zabiera głos poseł Weitlof, który przemawia za wyłączeniem szkół przemysłu domowego z ministerstwa handlu, a przydzieleniem ich ministerstwu oświecenia.

Poseł Wiesenburg rozwodzi się o wielkich sukcesach francuskich szkół przemysłu domowego, a to kosztem stosunkowo znacznie mniejszym od austryackiego nakładu na te szkoły.

Poseł Edlbacher krytykuje taryfową politykę ministerstwa handlu, która krzywdzi Austryę, bo ubezwładnia ją wobec konkurencyi zagranicznej. Dzisiejszy minister jako były namiestnik powinien to znać, a więc też zaradzić złemu. Mowca uderza na prawicę, że nic więcej nie czyni, jak tylko podwyższa podatki.

Poseł Teuschl na nowo porusza kwestyę konkurencyi między żeglugą morską tryesteńską (austryacką) a rjekańską (węgierską), o której mówi corocznie, o której mówił też dopiero przedwczoraj. Mówca domaga się mianowicie zniżenia opłat portowych dla okrętów przybijających w Tryeście.

Minister handlu bar. Pino odpowiada, że są w toku rokowania z Węgrami.

Poseł Witezicz mówi o potrzebie grobel nadbrzeżnych w Pobrzeżu.

Poseł Wittmann przemawia za uczynieniem czegośkolwiek dla podźwignienia marynarki handlowej, która upada coraz więcej.

Poseł Gomperz zwalcza pozycyę 200,000 złr. na regulacyę Narenty i osuszenie doliny tej rzeki.

Poczem przyjęto bez zmiany wymienione w ostatniem sprawozdaniu wydatki.

Następują wydatki na pocztę i telegrafy w sumie 18,553,850 złr. (o 14,200 złr. mniej od prelim. rząd.).

Poseł Roser wnosi kilka rezolucyj o ulepszeniu służby pocztowej, które zyskują dostateczne poparcie, a nadto domaga się polepszenia doli listonoszom i sługom pocztowym.

Poseł Proskowetz żąda nowego gmachu pocztowego dla Ołomuńca.

Poseł Czedik przemawia przeciw zbyt wielkiej liczbie przesyłek uwolnionych od opłaty pocztowej.

Poseł Ozarkiewicz przemawia za zaprowadzeniem opłat telegrafowych wedle systemu pruskiego (tj. wedle oddalenia oznaczonego pasami naokoło stacyi telegraficznej). Mówca nadto żąda równouprawnienia języka ruskiego w recepisach na telegramy.

Poczem wydatki rzeczone uchwalono.

Idzie z kolei rozdział wydatków na administracyę skarbowych dróg żelaznych w sumie 2,574,910 złr. (o 240,480 złr. mniej od prelim. rząd.; wydatki na drogi żelazne Tarnowsko-Leluchowską i Naddniestrzańską komisya budżetowa poukrawała stosunkowo o wiele znaczniej, niż na wszystkie inne, między któremi znów skarbowe drogi żelazne w Czechach cieszą się szczególniejszą względnością komisyi).

Pos. Friedmann uskarża się na zbytni pośpiech w obradach budżetowych, po którym to wstępie bardzo obszernie rozwodzi się o niejasnej i nieświadomej celów swych austryackiej polityce handlowej i kolejowej. Mówca radzi przeprowadzać energicznie zasadę skupiania wszystkich dróg żelaznych w ręku państwa, szczególniej także nabyć kolej Północną i kolej Lwowsko-Czerniowiecką. Kolej Podkarpacka powinna także być własnością skarbową, a to szczególniej właśnie ta część jej, która idzie do granicy, t. j. z Stanisławowa do Husiatyna. Nakoniec rozwodzi się mówca o potrzebie kanału od Dunaju do Odry.

Po przemówieniu jeszcze pos. Schaupa, który bez skutku żądał obniżenia pewnej pozycyi, przyjęto rzeczoną sumę wydatków.

W rozdziale skarbowych budowli kolei żelaznych jest na kolej Arulańską 5,500,000 złr. (o 1 milion mniej od prel. rząd.)

Pos. Wildauer zadaje rządowi pytanie: czy zmieniono termin dla wykończenia kolei tej? kiedy będą kolaudowane roboty? kiedy kolej będzie oddana na użytek publiczny?

Minister handlu bar. Pino odpiera uwagę pos. Wildauera, który, plagiując p. Ungera, nadmienił coś o „transwersalnych interesach,“ dając przez to do zrozumienia, że kolej Arulańska cierpi pod wpływem sprawy o kolej Podkarpacką. Rząd zastrzega się przeciw podobnym uwagom, bo wedle sił i możności stara się o przyspieszenie budowy kolei Arulańskiej, nie powodując się żadnemi względami postronnemi.

Komis. rząd., starszy radzca budowniczy Lott odpowiada na zapytania Wildauera, iż jeżeli expropryacya pójdzie bez niezwykłych trudności, budowa kolei Arulańskiej będzie postępowała zupełnie wedle terminów ustanowionych.

Poczem przyjęto pozycyę na kolej Arulańską, dalej w dziale zaliczek kwotę 750,000 złr. (zgodnie z prel. rząd.) dla kolei z Bozen do Meranu, tudzież dochody etatu ministerstwa handlu w sumie ogólnej 24,508,346 złr. (o 10,300 złr. więcej od prel. rząd.

W ten sposób cały etat ministerstwa handlu załatwiony; i na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 minut 15. — Następne jutro.

Wiedeń 16 maja.

☐ Sprawa tunetańska została załatwioną prędzej, aniżeli się powszechnie spodziewano. Noty i protesty tureckie miały chyba ten skutek, że rząd francuski, aby uniknąć wszelkiej dyplomatycznej korespondencyi w tym względzie, działał szybciej i energiczniej. Dzisiaj pokój już zawarty i jak się okazało, cel tej wyprawy był taki, jak go w początkach skreśliliśmy. O protektoracie w ścisłem tego słowa znaczeniu mowy nie ma, ale koncesye zrobione Francyi wychodzą po za granice zwyczajnych protektoratów. Pokój zawarty pod murami Tunisu został już ratyfikowany przez Francyę, a Włochy i Anglia będą musiały przyjąć fakt dokonany. W ostatnim swoim cyrkularzu z 11 maja Porta domaga się powtórnie odpowiedzi na poprzednie noty. Cyrkularz ten został wręczony gabinetom w ten sam dzień właśnie, jak stanęła ugoda między Tunisem a Francyą. W. Porta oprócz okólnika, którego tekst już dzisiaj znany, uczyniła osobne specyalne kroki w Wiedniu i Berlinie, aby skłonić te dwa rządy do interwencyi. Jak tu tak i nad Spreą odpowiedziano jej w bardzo kategoryczny sposób, że Niemcy i Austrya dzielą zupełnie zapatrywania rządu francuskiego. Francya tłumacząc się oświadczyła, że nie uznaje bynajmniej tureckich pretensyj co do praw zwierzchniczych nad Tunisem; że od roku, przeciwnie, w każdej okazyi rząd turecki umywał ciągle ręce i nie chciał brać najmniejszej odpowiedzialności za to co się działo w Tunisie, że nakoniec w 1864 r. Turcya oświadczyła urzędownie p. Moutin, posłowi francuskiemu w Konstantynopolu, że rada jest, iż posiadłości francuskie w Afryce oddzielone są od tureckich tamże niezależnym krajem i że gdyby Tunisu nie było, to trzebaby go było stworzyć. Nota ta jest w posiadaniu rządu francuskiego. Anglia i Włochy nic wprawdzie dotąd nie powiedziały, ale bo i cóżby powiedzieć mogły. Zresztą zwrot, jaki rzeczy biorą we Włoszech, jest wskazówką sytuacyi umysłów w tym kraju.

Radykali mocno się skompromitowali i stracili znacznie kredyt. Turcya, jak doniósł dzisiaj telegraf, zaprotestowała przeciw zawartemu pokojowi między Francyą a Tunisem, grożąc, że go nigdy nie uzna. Tym protestem zakończy się cała dyplomatyczna kampania Turcyi i na nim będą musieli poprzestać w Stambule. Rezultat moralny tej wyprawy ma wielką doniosłość dla Francyi i będzie zdaniem mojem obfity w zbawienne skutki dla całej Europy. Brak Francyi dawał się czuć bardzo w stosunkach międzynarodowych a wyprawa ta i bystrość akcyi nie baczącej na to co powiedzą inni, zaimponowała wszystkim.

Kwestya grecka posuwa się natomiast żółwim krokiem. Turcya, powiedzieć by można, mści się za fiasco doznane w Tunisie. Na miejsce czterech punktów mających uregulować ewakuacyę i ustępstwo terrytoryów tureckich na rzecz Grecyi, W. Porta wystąpiła z 23-ma punktami, chcąc widocznie, aby tylko mitrężyć. Mocarstwa odrzuciły turecką propozycyę i dały bardzo energiczną instrukcyę posłom, aby co prędzej zawarto konwencyę ustępstwa samego, zostawiając na później uregulowanie drobnych kwestyj. Jest więc nadzieja, że i tu wkrótce nastąpi koniec a dyplomaci będą mogli oddać się słodyczom nadchodzącego lata. Większa część posłów jedzie na wieś w pierwszych dniach czerwca, t. j. po wyścigach, które jak zawsze zakończą sezon zimowy w Wiedniu.

Konstantynopol 29 kwietnia.

Po długich naradach i żywych sporach oświadczyła się rada ministrów większością głosów za przyjęciem zmian uczynionych przez mocarstwa w trasie, na jaką W. Porta przystała, pod warunkiem jednak, że ugoda wypracowana przez interesowanych ambasadorów, mających pośredniczyć między obu stronami, zawierać będzie następujące punkta:

1) Rząd grecki zobowiązuje się do opieki nad życiem, majątkiem i honorem mieszkańców muzułmańskich na terytoryach ustąpionych;

2) Grecya przyjmie na siebie część długu ottomańskiego przywiązanego do tych terytoryów;

3) oznaczone będzie wynagrodzenie za budowle należące do rządu tureckiego, równie jak za wakufy (dobra należące do meczetów;)

4) Grecya przyjmie zobowiązanie się nieprzedsiębrania przeciw Turcyi żadnych kroków nieprzyjacielskich przez pewien oznaczyć się mający peryod; nie sprzymierzać się z żadnem mocarstwem, któreby mogło być w wojnie z państwem Ottomańskiem, i nie dopomagać wysyłaniem ochotników, broni i amunicyi powstaniu na terytoryum ottomańskiem, lub państwu, któreby wypowiedziało wojnę Turcyi.

Decyzya (*masbata*) rady ministrów, która czyni zawisłem od tych rękojmi przyjęcie ostatniego postanowienia mocarstw, przedłożoną została do sankcyi Sułtana, lecz od dwóch dni każe na siebie czekać *irade* sułtańskie, mające upoważnić W. Portę do przesłania mocarstwom odpowiedzi w tym duchu. Przedwczoraj (we środę), podczas gdy rada odbywała zwykłe posiedzenie w W. Porcie,

Sułtan kazał zawołać wszystkich ministrów do pałacu, gdzie się odbyła nowa rada prywatna w kwestyi greckiej pod przewodnictwem Sułtana i przeciągnęła się do późnej godziny w nocy.

Po posiedzeniu minister spraw wewnętrznych Mahmud Neddin basza został zatrzymany w Ildiz kiosku i zabawi tam przez cały dzień. Mahmud Neddin basza jest jednym z członków rady, którzy najbardziej obstawali za przyjęciem. Lecz zdaje się, że oponenci, to jest ci, którzy byli za odrzuceniem koncesyj dodatkowych, jakie mocarstwa przyznały Grecyi, dokładają usiłowań, aby zdanie ich przemogło u Sułtana, i że ztąd pochodzi opóźnienie sułtańskiego *irade*, oczekiwanego od dwóch dni w W. Porcie. Dziś jednak, gdy rząd grecki zaniechał swych zastrzeżeń i przyjął stanowczo propozycyę mocarstw, Turcya musi również zawiadomić o przystaniu swojem na zmiany, o które chodzi, przynajmniej w zasadzie, pod karą pozostawienia tej pięknej roli Grecyi i zepsucia własną ręką sytuacyi swojej wobec Europy.

Byćby mogło, że p. Komunduros, który, jak mówią, jest bardzo przebiegły i bardzo zręczny, dla tego spieszy się przyjąć bez utrudnień decyzyę mocarstw, aby sobie zapewnić tryumf w tej sprawie, gdyby Porta wahała się jeszcze poddać się wyrokowi europejskiemu. Przypuszczać więc należy, że Turcy, którzy widzieć muszą jasno grę p. Komundurosa, nie narażą się na utratę dobrodziejstwa tego ducha pojednania, którego dotąd dawali dowody i że nie omieszkają uczynić podobnie jak Grecya, z wyjątkiem domagania się rękojmij, do których mają prawo na przyszłość i względem których będzie zawsze jeszcze sposobność porozumienia się, gdyż mocarstwa same uznać muszą porę po temu. Sułtan pojmie zapewne, że lepiej ustąpić Puntę i rozbroić Prewezę, niż narazić się dla tej drobnostki na wojnę, której następstw przewidzieć trudno.

Na ostatnich posiedzeniach, które się odbyły w pałacu, była mowa o sprawie tunetańskiej, która ze stanowiska tureckiego wielką ma wagę. Ministrowie W. Porty postanowili jednak zachować w tej kwestyi postawę raczej bierną, aby nie wikłać się w politykę przekraczającą granicę tego, co im wypada uczynić w tej chwili wobec Francyi. Aż do nowego rozkazu Turcya ograniczyła się na przesłaniu depeszy do swoich reprezentantów w Paryżu i Londynie, w której protestuje przeciw pogwałceniu terytoryum tunetańskiego, stanowiącego część integralną terytoryum państwa, i to, aby zabezpieczyć prawa zwierzchnicze Sułtana nad tą rejencyą. Co do reszty, rząd turecki czekać będzie na wypadki i działać przy sposobności na korzyść swych interesów.

Sułtan zaproponuje Francyi zdestytuowanie teraźniejszego Beja tunetańskiego i danie mu za następcę Haireddina baszy, będącego dla Francyi *persona grata*. Haireddin basza sam zresztą aspiruje do tego stanowiska, odkąd już nie jest W. wezyrem.

Derwisz basza, który, jak wiadomo, wkroczył już do Prizrendu, gdzie przywrócił władzę Sułtana, pobił i rozproszył powstańców albańskich. Uważają tu kwestyę albańską za ukończoną i przestano się nią zajmować. Pracują też tu w tej chwili bardzo czynnie w W. Porcie nad środkami, któreby mogły utorować rychłe zastosowanie w prowincyach Turcyi europejskiej statutu organicznego, wypracowanego przez komisyę europejską, w którym zajdą jednak pewne zmiany, jakich wymaga Sułtan, a względem których porozumiewano się już z mocarstwami. Odpowiedziały one, że jeżeli rząd turecki dobrowolnie bierze inicyatywę w wykonaniu owych reform i jeżeli pod tym względem wyprzedzi Europę, zmruży ona oczy na zmiany, o jakie chodzi, lecz rzecz inaczejby się miała w razie, gdyby wywierano parcie w Konstantynopolu, aby doprowadzić Portę do zastosowania statutu.

W pałacu coraz większe budzi zajęcie śledztwo toczące się z powodu śmierci Sułtana Abdul Azisa. Śledztwo wyprowadziło na jaw fakta dotąd nieznane, które spowodowały inne śledztwo również rozpoczęte, co do okoliczności zdetronizowania zmarłego Sułtana. Dziś jest pewnem, że cały spisek był wtedy uknuty przeciw członkom rodziny cesarskiej pod kierownictwem zmarłego Husseina Avni baszy, człowieka, który był obsypany zaszczytami i łaskami, a który dążył ni mniej ni więcej jak do wytępienia wszystkich członków rodziny cesarskiej, mających prawo do tronu, pozostawiając przy życiu tylko nieszczęśliwego Sułtana Murada i małoletniego jego syna, w imieniu którego sam byłby sprawował rząd naczelny. W kilka dni po wstąpieniu na tron Sułtana Murada, książęta nie wykluczając teraźniejszego Sułtana, mieli być wymordowani na wyżynach Belbeku, gdzie zapraszano ich do kiosku cesarskiego, położonego tamże i dokąd Sułtan Murad udał się na dzień jeden. Mieli oni, jak im powiedziano, złożyć hołd nowemu monarsze, który w dniu tym pragnął ich widzieć. Postawiono na górze ludzi, którzy mieli się rzucić na nich i wymordować ich. Instynktem prawie opatrznościowym wiedziony uważał książę Abdul Hamid, będący obecnie na tronie, za niewłaściwe zamącać w miejscu odpoczynku spokój dostojnego swego brata, a inni książęta podzielając jego zdanie, wstrzymali się również od tych odwiedzin i tym sposobem uszli mimo wiednie śmierci, która ich oczekiwała. Z wspólwinnych Husseina Avni baszy jedni pomarli i inni żyją i zdać będą musieli rachunek przed karzącą sprawiedliwością za swe wspólnictwo w spisku, który, jak Sułtan pragnie, wyjaśnić się musi.

W tym celu powołany został do Konstantynopola, dokąd już przybył, Redif basza, jeden z wygnanych na Lemnos. Redif basza, który popadł w niełaskę i skazany był na wygnanie za niegodne zachowanie się podczas wojny turecko rosyjskiej, jest tym samym, który zawiadomił Abdul Azisa o jego detronizacyi i przeprowadził go z pałacu jako więźnia stanu do starego Seraju Top Kapone. Był wtenczas dowódcą gwardyi cesarskiej i niemusiały mu być tajnemi zamiary Seraskiera Husseina Avni baszy. Inni jeszcze są wmięszani w tę sprawę, którzy niebawem stawać będą przed sądem ku wielkiemu zadowoleniu publiczności.

Między nowo mianowanymi na konsystorzu d. 13 maja biskupami, znajduje się także biskup sufragan archidyecezyi lwowskiéj, X. Seweryn Morawski, naznaczony biskupem Trebizondy *in part. inf.*

N. Pan mianował proboszcza u św. Barbary; rektora grecko-katol. seminaryum centralnego w Wiedniu X. Dra Juliana Pełesza kanonikiem honorowym grecko-katol. kapituły katedr. w Przemyślu.

Sprawy monarchii.

(Uniwersytet czeski). W kwestyi podziału wszechnicy praskiéj wniósł rząd dwa projekty ustawy. Pierwszy projekt opiewa:

§ 1. Majątek korporacyjny, należący do praskiéj wszechnicy Caroło-Ferdinandea lub do pojedynczych fakultetów, uważany ma być od chwili, kiedy pod wspólnem mianem Carolo-Ferdinandea istnieć będzie jedna wszechnica z niemieckim a druga wszechnica z czeskim językiem wykładowym, za wspólny majątek obu wszechnic albo względnie właściwych fakultetów.

§ 2. Od tejże chwili obie wszechnice pod względem fundacyj, których administracya, nadawanie lub prezenta należy do akademickiego senatu lub pojedynczych kolegiów profesorskich, uważane być mają za równouprawnione, o ile w właściwych dokumentach fundacyjnych nie ma przeciwnych postanowień. Bliższe szczegóły wykonywania praw przysługujących w przyszłości wspólnie obu wszechnicom co do administracyi, nadawania i prezenty takich fundacyj, określone będą przez ministerstwo oświaty po zasięgnięciu opinii obu wszechnic.

§ 3. Żaden student nie może być immatrykulowany równocześnie na obu wszechnicach, natomiast wolno każdemu immatrykulowanemu studentowi jednéj wszechnicy uczęszczać bezpłatnie na odczyty drugiéj wszechnicy a prelekcye tak mu mają być policzone, jak gdyby słuchał ich na téj wszechnicy, w któréj jest immatrykulowany.

Drugi projekt jest następujący:

Artykuł I. Na pokrycie nieprzewidzianych w preliminarzu państwowym na rok 1881 kosztów aktywowania z dniem 1 października 1881 fakultetów wszechnicy z czeskim językiem wykładowym w Pradze przyzwala się następujące kredyty dodatkowe: Rozdział IX. Ministerstwo wyznań i oświaty; tytuł 14; wszechnice; § 4 wszechnica w Pradze Zwyczajne wymogi 9000 złr. nadywyczajne potrzeby 14,000 złr.

Ziemie Polskie.

Kuryer Warszawski donosi, że margr. Wielopolski opuścił 16 maja Petersburg, i że szanse koncesyi na kolej Dąbrowską zmniejszyły się znacznie, skutkiem zmian ministeryalnych.

Kuryer Warszawski pisze:

Dla zapobieżenia wszelkiego rodzaju mylnym wieściom, obiegającym po mieście, możemy podać z dobrze poinformowanego źródła następującą wiadomość.

Od kilku dni pokazały się na ulicach pojedyńcze świstki odgrażające się przeciw ludności wyznania mojżeszowego. Świstki te władza bezzwłocznie nakazywała zdzierać i przedsięwzięła stosowne a zapobiegające środki. Wczoraj (w sobotę) wieczorem na placu Krasińskich zebrała się dość liczna gromada ludzi odgrażająca się wrzaskliwie na żydów. Gromadę tę natychmiast policya rozpędziła i kilkunastu najburzliwszych przytrzymała. Widocznie jestto tylko uliczna burda, sprowadzona wieściami przybywającemi z niektórych miast cesarstwa. Powtarzamy, władza przedsięwzięła stosowne środki a ludność tutejsza wszelkich warstw i wyznań, kraj swój prawdziwie miłująca, pamiętać będzie, że spokojne i pełne godności zachowanie się koniecznem jest dla dobra kraju i przysporzenia na przyszłość pomyślnych owoców, które tylko uczciwa, zgodna a organiczna praca zapewnić zdoła.

Takiem było dotychczas rozumne zachowanie się ludności naszej i takiem na przyszłość pozostanie...

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

W sferach wojskowych, serwilistycznych w Rosyi zapanował wielki smutek, który stać się może początkiem niechęci. Był zwyczaj wprowadzony przez Mikołaja Igo, że oficerowie, a nawet podoficerowie licznych pułków, których szefami są: sam Cesarz, lub ktokolwiek z rodziny panującej, mieli przywilej zapraszania swych szefów na chrzestnych ojców swoich dzieci, zkąd na tych ostatnich spływały w przyszłości dobrodziejstwa opieki Cara lub książąt, którzy nigdy od tych obowiązków nie usuwali się. Teraz Car Aleksander III — snać w przystępie złego humoru — wydał ukaz, że tylko ci z wojskowych mogą się udawać z prośbą o „ojcowstwo chrzestne“ do swych szefów z rodziny panującej, którzy są im znani osobiście i przytem dla jednego dziecka.

Pogłoska o zredukowaniu kontyngensu armii w Rosyi o 50 tysięcy żołnierzy i znacznej redukcyi innych rozchodów w budżecie ministerstwa wojny — krąży uporczywie w wyższych sferach finansowych w Petersburgu. Ma to przynieść do 30 milionów rubli oszczędności w rozchodach państwa i poczytywanem jest za symptom pokojowej polityki Rosyi.

Praktyczny sposób rozpowszechniania pism rewolucyjnych i proklamacyj podburzających wynaleźli nihiliści rosyjscy — według słów *Russkoj Gazety*. W Moskwie i Petersburgu nabywają liczne egzemplarze dzienników najbardziej rozpowszechnionych, wkładają w nie swoje proklamacye i odezwy i rozsyłają je pod zwykłą opaską przez pocztę miejską i zamiejską pod adresami potrzebnych sobie osób.

O blizkiem podwyższeniu akcyzy od wódki i cukru podają wiadomość *St. Pet. Wied.* Za każdy stopień (Trallesa) spirytusu opłacano dotychczas akcyzy rządowi 7 kop. — teraz będą opłacać gorzelnie 8 kop., co ma zwiększyć dochody państwa o 15 milionów rubli. Podwyższenie akcyzy od cukru będzie także bardzo znacznem, lecz norma jego niezostała jeszcze stanowczo określoną.

Z Podwołoczysk donoszą *Gaz. Lwowskiej*, że d. 15 maja wieczór powstał w Wołoczyskach wielki popłoch między żydami, którzy uciekając na terytoryum austryackie, przenieśli alarm, na szczęście ślepy tylko. Około godziny 10ej wieczorem zaczęto bić w Wołoczyskach w dzwony, wskutek czego wysłana do Podwołoczysk na załogę kompania piechoty wystąpiła pod broń i obsadziła granicę, a urzędnik pełniący funkcyę granicznego komisarza udał się natychmiast do Wołoczysk. Na samej granicy spotkał rosyjskiego majora żandarmeryi wraz z kapitanem i kilku konnymi strażnikami, którzy przepuszczali przez granicę chroniące się na austryackie terytoryum rodziny żydowskie. Tym sposobem kilkuset żydów przeprawiło się w nocy do Galicyi, uchodząc z trwogą przed napaściami, które im zagrażać miały. Powodem popłochu była banda rosyjskich robotników kolejowych, którzy wyprawiwszy burdę w szynku w Wołoczyskach, podzielili się na trzy gromadki i rozbiegli się wołając, że urządzą napad na żydów. Kilkunastu z tych napastników opadło koło cerkwi żyda, bednarza ze Skałatu, Ejzyka Szustera, a w innem miejscu zaczęto wyrywać sztachety żydowskiego domostwa. Równocześnie uderzono w dzwony, a nie wiadomo dotąd, kto to uczynił, zachodzi tylko podejrzenie, że środka tego użyli sami napastnicy, aby alarmem sprawić tem większe zamięszanie. Padł ztąd wielki popłoch na żydów w Wołoczyskach, starzy, kobiety, dzieci spieszyły szukać schronienia w Podwołoczyskach. Straż rosyjska przepuszczała wszystkich. Do znaczniejszych burd nie przyszło, ale ludność żydowska tak jest zaniepokojoną, że każda pogróżka, każda nawet niewczesna mistyfikacya wywołuje formalną panikę.

(Nowe aresztowania). *St. Pet. Wied.* podają wiadomość, że przed kilką dniami do lokalu Zakładu Techniczno-galwanicznego wojskowego w Petersburgu przyszedł był, pod pozorem odwidzenia swojego krewnego żołnierza-technika, jakiś żołnierz nieznajomy z paczką druków pod pachą. Druki te zaczął on rozdawać obecnym żołnierzom, gdy wszedł oficer i spostrzegł, że były to proklamacye komitetu rewolucyjnego, podburzające żołnierzy do buntu. Nieznajomy żołnierz został oczywiście aresztowanym i znaleziono przy nim kilka broszur i wierszy treści rewolucyjnej, paczkę zaś proklamacyj rzucił za piec w tejże izbie. Jest to jakiś człowiek tajemniczy, ponieważ żołnierz o którego zapytywał jako o swojego krewnego, nie zna go zupełnie, ani z twarzy ani z nazwiska, którego on sam wyznać nie chce.

Syn Otieczestwa donosi, że w Petersburgu przy ulicy Fursztackiej, w domu należącym do cerkwi św. Anny, aresztowano niedawno całe grono (kilkanaście osób nihilistów, w chwili, gdy mieli zasiadać do obiadu. Zarządzono nadto w tymże lokalu rewizyę i wykryto tajemną drukarnię.

Nareszcie *Jużnyj kraj* podaje wiadomość, że przed kilką dniami na stacyi Izium kolei żelaznej Donieckiej aresztowano nieznanego człowieka, przy którym znaleziono dwadzieścia kilka fałszywych paszportów na imiona rozmaite, fałszywe pieczęcie i flaszkę trucizny.

Petersburg 15 maja. *Praw. Wiest.* donosi: Gubernator ekaterynosławski telegrafuje: W mieście Aleksandrowsku zaszły ekscesa robotników przeciw żydom. Robotnicy kolejowi napadli na żydów i kilka magazynów zrabowali. Wojsko przywróciło spokój.

Petersburg 15 maja. Wedle doniesienia *Now. Wrem.* z Kijowa, odkryto tam drukarnię rewolucyjną. Z trzech zatrudnionych w drukarni przestępców dwóch zatrzymano, jeden zbiegł. *Porjadok* dowiaduje się, że przyaresztowany w tych dniach ważny przestępca polityczny, nazywa się Mikołaj Suchanow. Uczestniczył on w zamachu 13 marca i w zamachu w pałacu Zimowym, do którego dostarczał dynamitu, oraz w urządzeniu miny przy ulicy Małej Sadowej. Suchanow jest oficerem marynarki.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 18 maja.

Posiedzenie Rady miejskiej. Zwołane na d. 17 b. m. posiedzenie pełnej Rady miejskiej, dla braku kompletu nie doszło do skutku. Ze względu na ważność spraw na porządku dziennym już zamieszczonych oraz mnogość ważnych innych przedmiotów, które przyjść mają wkrótce pod obrady, wyznacza wiceprez. Muczkowski posiedzenie na dzień 19 b. m. (w piątek) o godz. 5ej po południu. Na porządku dziennym przedmioty z posiedzenia dnia 17 b. m.

— **Uroczystość założenia kamienia węgielnego** pod budowę nowego domu schronienia dla ubogich zostających pod opieką krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności, odbędzie się w piątek d. 20 maja r. b. na gruncie realności pod L. 29 na Stradomiu, zwanej Koletki. Wiele osób otrzymało zaproszenie do uczestniczenia w tym akcie, który rozpocznie się nabożeństwem w kaplicy Zakładu. Mszę Ś. odprawi X. biskup Dunajewski o godzinie 10ej rano, a następnie poświęci kamień węgielny i udzieli błogosławieństwa rozpoczętemu dziełu. Oprócz X. Drohojowskiego, kapelana Zakładu, który krótką przemową powitać ma X. Biskupa w kaplicy, przemawiać będzie przed poświęceniem wiceprezes Tow. Dobr. Dr Hajdukiewicz, jako przewodniczący Komitetu budowy, a zakończy uroczystość mowa prezesa Dra Konstantego Hoszowskiego.

— **Resursa miejska** przeniosła się do domu p. Edwarda Fuchsa (niegdyś p. Helclowej) w Rynku pod L. 47.

— **P. Stefan Bakanowski**, rządca dóbr Woli Justowskiej, otrzymał obywatelstwo austryackie.

— **Zęby z piórek.** Pewien objezdny dentysta ogłosił w mieście naszem plakatami, że będzie „na go zęby z piórek gotować“ i wstawiać „wolne“ podniebienia. Pominąwszy, że Kraków nie jest miasteczkiem jarmarcznem, już sama przyzwoitość wymaga, aby do publiczności odzywano się w słowach zrozumiałych, a chcąc udzielać rady, nie zapraszać na „godziny do rozmowy.“ Coby powiedziano w Niemczech, gdyby kto wystąpił tam z plakatem tak potwornie wydrukowanym?

— **Ćwiczenia wojskowe.** Z powodu pojawienia się w niektórych miejscowościach Galicyi zachodniej tyfusu plamistego, Komenda wojskowa w Krakowie zarządziła pod d. 16 b. m., iżby rezerwiści zamieszkali w miejscach nawiedzonych tyfusem nie stawili się do ćwiczeń rozpoczynających się d. 1 czerwca, do których powołani będą później w miarę, jak miejscowe stosunki zdrowia polepszą się.

Następujący jest wykaz miejsc nawiedzionych tyfusem plamistym, skąd rezerwiści nie będą powołani do ćwiczeń na d. 1 czerwca: w powiecie Bialskim Kęty; w Bocheńskim Cichawka; w Brzeskim; Bogumiłowice, Borzęcin i Radłów; w Chrzanowskim Filipowice i Krzeszowice; w Dąbrowskim: Dąbrówka, Dalastowice, Gruszów mały, Janikowice, Kanna, Lubasz, Luszowice, Otfinów, Pieszyce, Sieradza, Skrzynka, Wólka Mędrzechowska i Wólka Grodzka; w Krakowskim miasto Kraków; w Krościeńskim Wróblik Królewski; w Pilźnieńskim Lubcza, Róża i Zwiernik; w Ropczyckim: Niedźwiada, Mała i Szkodna; w Tarnowskim: Rudka, Szczepanowice, Kowalowa, miasto Tarnów, Wierzchosławice i Żukowice stare; w Wadowickim Klecza dolna.

— **Czytelnia polska na Bukowinie.** Zarząd czytelni polskiej w Waszkowcach na Bukowinie zawiadamia nas, że przed parą tygodniami, zawiązało się tamże towarzystwo mające na celu szerzenie oświaty między ludnością polską w okolicy Waszkowiec, gdzie napływ innych narodowości przytłumia żywioł polski, i założyło czytelnię. Towarzystwo nieposiada jednak funduszów i uprasza o zasilanie nowej czytelni książkami, które przesyłać można na ręce prezesa czytelni X. Aleksandra Dzierzyńskiego, plebana w Waszkowcach nad Czeremoszem poczta w miejscu.

— **Audyencye.** Cesarz przyjmował na audencyi w poniedziałek przed południem między wielu innemi osobami następujących Polaków: p. Grocholskiego, hr. Dzieduszyckiego, X. arcybiskupa Romaszkana, ministra skarbu Dunajewskiego, X. biskupa Stupnickiego, członka Izby panów ks. Czartoryskiego, hr. Borkowskiego, hr. Koziebrodzkiego, pułkownika Sembratowicza i dep. do Rady państwa Dra Madeyskiego.

— **Ag. hr. Gołuchowski** radca ambasady, który bawił w Wiedniu podczas uroczystości weselnych, odjechał wczoraj do Paryża na swoją posadę.

— **Wiedeń** 10go maja. Posyłam umyślnie trochę opóźnioną tę korespondencyę. Opis uroczystości zaślubin Następcy tronu z księżniczką Stefanią obchodził zbyt wiele czytelników *Czasu* i dla opisu tego wiedziałem, że Redakcya chętnie szpalty swe poświęci. Sprawa zaś, o której chcę pisać nic na odwłoce ucierpieć nie może. Mówić tu zamierzam o rozprawie sądowej, która się odbyła w Wiedniu pomiędzy Redakcyą *Messager de Vienne*, a prokuratoryą państwa w stolicy. Rozprawa ta wygrana w sądzie wiedeńskim przez Redakcyę *Messager de Vienne* sprawi przyjemność społeczeństwu polskiemu, które w ostatnich czasach przez *Nordd. Allg. Ztg* oskarżonem zostało o tendencye nihilistyczne, co jako żywo jest oszczerstwem. *Czas* i kilka innych pism krajowych zostało skonfiskowanych za prosty przedruk odezw nihilistycznych. Nie za co innego został skonfiskowanym w Wiedniu *Messager de Vienne.* A że głównym redaktorem tego czasopisma francuskiego jest Polak, więc nie jeden za granicą mógłby przez tę konfiskatę być w błąd wprowadzonym i sądzić, że oszczerstwa organu ks. Bismarka nie są bez podstawy. Redakcya *Messager de Vienne* spełniła więc obowiązek wytaczając protest przeciw konfiskacie, tembardziej, że artykuł inkryminowany był przedrukiem prostym korespondencyi z Petersburga wysłanej do organu Gambetty w Paryżu niedawno założonego *l'Unité Nationale.* Korespondencya, tak jak się przekonałem z wysłuchania jej na posiedzeniu sądu, nie zawierała w sobie żadnej pochwały nihilizmu co i sąd w wywodach ogłoszonego wyroku najzupełniej przyznał — a opisywała po prostu ze znajomością rzeczy zamiary nihilistów, środki jakich oni używają dla dopięcia tych strasznych celów, dążących do zniszczenia wszystkiego co cywilizacya od wieków uświęciła, i co cywilizacya dobrego i zaszczytnego wydała. Można więc konfiskatę artykułu przedrukowanego przez *Messager de Vienne* przypisać tylko chęci nie dopuszczania, aby socyalistyczne organa w Wiedniu wychodzące i przez Niemców wydawane nie pouczały się o celach nihilistów. I sąd też wiedeński prezydowany przez radzcę sądowego p. Holzingera byłego prokuratora orzekł zniesienie konfiskaty, a sam prokurator hr. Lamezan przyznał że Redakcyi *Messager de Vienne* o tendencye nihilistyczne bynajmniej nie posądzał i nie posądza.

— **Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach** otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— **Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego** *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— **Muzeum Techniczno-przemysłowe** w gmachu Franciszkańskiem otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie

— **Dnia 17go maja** pochmurno, przed południem deszcz; termometr od 10·0 doszedł do 16·5 C. Barometr idzie w górę; o godz. 7ej rano d. 18go stan jego był 744·1 millim., termometru 9·6 C. Wiatr zachodni.

— **We czwartek d. 19 maja:** Ś. Piotra Celest. p.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

(Z teatru). Wczoraj p. Rapacki wystąpił w *Safandułach.* Teatr był przepełniony od góry do dołu. Całość przedstawienia wypadła bardzo dobrze. Wszyscy grali z wielkiem życiem. Widocznem było, że obecność p. Rapackiego, który w sposób mistrzowski odtworzył rolę Vauclina, oddziaływała zbawiennie i ożywczo na całe jego otoczenie. Wybornymi zwłaszcza byli: p. Wojdałowicz, jako Fromentel, i pani Wolska, jako panna Forbac.

We czwartek ostatni niestety występ p. Rapackiego, który zmuszony jest powrócić do Warszawy. P. Rapacki wystąpi na pożegnanie w efektownym dramacie p. n. *Narcyz Rameau.*

Dla lepszego przygotowania i należytego wystudyowania, dyrekcya odłożyła pierwsze przedstawienie *Rozbitków* Blizińskiego na przyszły wtorek. W sobotę zaś na ogólne żądanie powtórzoną zostanie po raz czwarty komedya Sardou *Rozwiedźmy się!* która cieszy się u nas tak wielką popularnością.

Przyszły zaś tydzień wyłącznie poświęcony Blizińskiemu. Wtorkowe przedstawienie *Rozbitków*, będzie to najważniejsza „premiera“ tegorocznego sezonu teatralnego.

Odczyt p. Jana Szczepaniaka o trzęsieniu ziemi w Zagrzebiu. Z wielkiem bogactwem zebranych dat przebiegł prelegent w streszczeniu historyę hypotez trzęsienia ziemi od najdawniejszych przesądów w wiekach starożytnych i rozwój tychże w wiekach średnich i nowożytnych, a po przytoczeniu z kroniki trzęsień, przerażających wypadków tego zjawiska przyrody, pojawiającego się w rozmaitych czasach i miejscach na kuli ziemskiej, przeszedł do najświeższego chorwackiego trzęsienia ziemi i opisał zjawisko, którego był naocznym świadkiem, z wszelkiemi szczegółami, barwnie i gorąco malując rozmaitemi epizodami, wziętemi z życia towarzyskiego, nieszczęście tym kataklizmem spowodowane tak w Zagrzebiu jako też i okolicy. W końcu traktując rzecz naukowo starał się na podstawie zebranych dat zastósować chorwacki kataklizm do istniejących hypotez.

Z fotografij domów ze szczegółowem opisaniem spustoszenia po brzegach tychże i z rysunków krążących między publicznością, a których naliczyliśmy nad 70, tem dokładniej można było pojąć grozę spustoszenia tak w mieście jak okolicy.

Po obu stronach sali były rozwieszone rysunki i plany z nadzwyczajnym zebrane mozołem i wielkiej dla nauki wartości. Na planie miasta Zagrzebia przedstawił prelegent odpowiedniemi farbami poznaczone domy w 6iu grupach. Na mapie geograficznej Austryi wykreślonem było 9 granic falistości, z których najdalsza objęła w przybliżeniu przestrzeń 5,300 mil kwadratowych. Z generalnej mapy okolic Zagrzebia, na której były nakreślone w rozmaitych dniach rozmaitemi farbami granice zniszczenia, można było widzieć hypsometryczne położenie miasta.

Z osobliwszem zajęciem oglądano wywieszony na sztalugach karton papieru do 4 m. długi przedstawiający w oryginalny sposób wykreślone wyobrażenie natężenia uderzeń, czas, siłę, kierunek wiatrów, temperaturę, stan barometru wilgoć i bieg księżyca nadto grafikon historyi trzęsień chorwackich od roku 1502. Oprócz tego było wiele ciekawych rysunków, jak skręceń kominów, nagrobków na cmentarzu, figur przy drogach itp.

Pan Szczepaniak umiał w swym odczycie w znakomity sposób połączyć głębokie, naukowe poglądy z interesującemi, a strasznemi epizodami zagrzebskiej katastrofy; to też swym płynnie wypowiedzianym odczytem przez całe dwie godziny, zajął uwagę nielicznej niestety publiczności, złożonej przeważnie z pań, a raczej panienek z pensyonatów. Nasz świat uczony świecił nieobecnością. Żałować należy, że ludzie fachowi nie będą mieli sposobności wypowiedzenia zdania o pracy tak wysokiej i naukowej wartości, a z takim mozołem przygotowanej; żałować dalej należy biednych Zagrzebian na których korzyść w części ten odczyt urządzono, a już to najwięcej podobno żałować przychodzi prelegenta, który w szlachetnym zamiarze niesienia pomocy bratkim Chorwatom nie szczędząc trudów i kosztów, przybył do naszego miasta po wielu latach pracy po za krajem i tutaj tak niezasłużonego a przykrego doznał zawodu.

(Z dziedziny sztuki). *(s.)* Z Wiednia donoszą nam, że akwarele polskich malarzy, ofiarowane w darze Arcyksięciu, wystawione będą na widok publiczny w austryackiem muzeum wiedeńskiem dla sztuki i przemysłu, w miesiącu zaś czerwcu odejdą do Lwowa na wystawę, a ztamtąd przybędą do Krakowa. Tym sposobem publiczność będzie mogła nacieszyć się widokiem tych pięknych akwarel, przynoszących zaszczyt polskim malarzom. Akwarele te wraz ze skrzynką, będącą arcydziełem w swoim rodzaju, cieszyły się wielkiem powodzeniem tak u dworu, gdzie wyrażono się o nich z największem uznaniem, jak również i w kole polskiem, dokąd przybyła znaczna część towarzystwa polskiego, aby je oglądać. Niezrównany znawca sztuki Eitelberger, dyrektor muzeum, również z wielkiemi odzywał się o nich pochwałami. W ogóle wiedeńskie koła zaczynają coraz bardziej i coraz sympatyczniej zajmować się artystycznym ruchem polskim. Z wielką niecierpliwością wyglądają tam przybycia wielkiego obrazu Matejki przedstawiającego „Hołd pruski,“ który, mimo że bliski jest skończenia, dopiero za kilka miesięcy będzie mógł opuścić pracownię malarza. Trudno zaiste znaleść słowa do wyrażenia uwielbienia dla tego potężnego i wspaniałego dzieła, które olśniewa bogactwem i przepychem kolorytu a zdumiewa kolosalną siłą wykonania. Są w tym obrazie postacie godne zaiste Michała Anioła! Sam mistrz powiada, że „Hołd pruski“ będzie jego *capo d'opera.* Z wielką ciekawością podziwiano w Wiedniu akwarele p. Juliusza Kossaka, który dotychczas mało w Wiedniu wystawiał, a patrząc się również na ładne akwarele jego syna Wojciecha, mówiono o dynastyi Kossaków. W „Kunstvereinie“ wystawionym jest obecnie obraz przedstawiający manewra pod Przemyślem, pędzla Wojciecha Kossaka. Artyści polscy w Wiedniu bardzo ten obraz chwalili, a zanim jeszcze był wystawionym, przybyli do „Kunstvereinu“ arcyksiążęta Karol Ludwik i Fryderyk i kazali sobie pokazać obraz p. Kossaka, obsypując pochwałami młodego malarza. Jednem słowem, podczas obchodu weselnego, sztuka polska święciła prawdziwe tryumfy.

Kvety zamieszczają w majowym zeszycie początek powieści M. Bałuckiego p. t. *Góral na równinach.* (*Horal na rovinach, obrazek ze života lidu v Tatrach*). Powieść ta przełożoną została za pozwoleniem autora na czeskie, przez Fryderyka Schwab-Polabskego. Prócz tego znajduje się w tymże zeszycie malowniczy i zajmujący opis miasteczka Trenczyna i miejsca kąpielowego Tręczyna-Cieplice skreślony wprawnem piórem znanego zaszczytnie czeskiego podróżo-pisarza Józefa Wünschego. Artykuł ten objaśniony jest 4ma doskonale wykonanemi rycinami przedstawiającemi zwaliska zamku Trenczyńskiego, rynek w Trenczynie, Słowaka i Słowaczkę z okolic Trenczyna.

Od Administracyi „Czasu.“

Pod cyfrą Epsylon Eta otrzymaliśmy z Wieliczki 15 złr. dla nieszczęśliwych mieszkańców Zagrzebia, 15 złr, na fundusz wychowawczy OO. Zmartwychwstańców we Lwowie, 20 złr. dla Unitów.

Uczniowie szkoły narodowej polskiej w Paryżu nadesłali na nasze ręce składkę 27 franków czyli 12 złr. 58 cent. przeznaczone w połowie na pomnik Mickiewicza i akademii Mickiewiczowskiej w Bononii.

Sprawy sądowe.

Kraków 14 maja.

Skrytobójstwo.

Przewodniczący: radca sądu krajowego p. Ebner, wotanci: radca sądu krajowego p. Szpor, sekretarz sądu krajowego p. Federowicz, z. prokuratora p. Lipka, obrońca Dr Abłamowicz, protokolista p. Dubiel.

W dniu trzecim października roku zeszłego znaleziono na bieżanowskich polach, w ziemniakach zwłoki zamordowanego pietnastoletniego chłopaka Mateusza Kowalskiego ze wsi Rząki, leżącej przy głównej drodze między Krakowem a Wieliczką.

Ojczym nieboszczyka Marcin Bogacz natychmiast dał znać o popełnionej zbrodni żandarmeryi i sądowi powiatowemu w Wieliczce a komisya sądowa, która na drugi dzień przybyła na miejsce, gdzie trup leżał, zastała zmarłego w nader okrutny sposób zamordowanego. Kowalski leżał na ziemniaczysku odwrócony twarzą do ziemi a szyja jego z dwóch stron była poderzniętą. Gdy zwłoki odkryto, spostrzeżono rany na całem ciele, na głowie, szyi, plecach, rękach i nogach w liczbie 21 a z tych kilka było śmiertelnych.

Sprawca uderzył ofiarę najpierw w głowę, a gdy chłopak się wywrócił, przebił go spiczastem, ostrem narzędziem, którem prawdopodobnie były widły, używane do podawania snopów na wozy. Sprawcy widocznie wiele na tem zależało, by Kowalski został zamordowany, bo chcąc się niejako zapewnić o śmierci, trupowi poderznął szyję.

Opinia całej okolicy wskazała jako sprawcę ojczyma nieboszczyka Marcina Bogacza, którego też zaraz przyaresztowano i wytoczono śledztwo. Ślady stóp Bogacza, skrwawione ubranie, które miał wypierać w obecności ośmioletniej dziewczynki, i nadzwyczajna nienawiść, jaką okazywał Bogacz swemu pasierbowi, wskazywały na niego jako jedynego sprawcę. Karcąc nieboszczyka jako dziecko, chwytał za głowę, tłukł nią o ziemię lub ściany, kije na nim łamał a nawet raz rzucił za Kowalskim siekierą tak silnie, iż utkwiła we drzwiach. Powodem takiego znęcania się nad sierotą była okoliczność, iż Kowalski był spadkobiercą gospodarstwa, do którego się jego ojczym przyżenił i żądał dla siebie połowy majątku. Gdy tego otrzymać nie mógł, jako człowiek złośliwy i mściwy, złodziej z zawodu, postanowił pozbyć się swego pasierba, z czem się nawet wcale nie taił, lecz kilkakrotnie się odgrażał, iż jeden z nich musi zginąć. W nocy też d. 2 października zamordował nieboszczyka, wyniósł trupa na barkach na pola sąsiedniej wsi, poczem poszedł na kradzież i tej samej nocy przyniósł dwa wory wyciętej kapusty.

Przy rozprawie wypierał się Bogacz w zupełności zarzuconego mu czynu, przyznał się tylko do kradzieży i do niej odniósł następujący poszlak a który bezsprzecznie mógł się tyczyć jedynie morderstwa. Gdy zostawał w więzieniu, przyprowadzono także towarzysza kradzieży Kaczmarczyka, który odezwał się do niego: „Nie mówiłem wam kumie żebyście z tą psiąkrwią (z żoną) nie spali, byłaby teraz o niczem nie wiedziała. Mówią wszyscy we wsi, żeście go przez pola na plecach nieśli, ale was nikt nie widział, tego wam nieudowodnią, powiedzcie tylko, że was żona chciała otruć.“ Rozmowę tę podsłuchała córka dozorcy więzień która z ciekawości podeszła pod drzwi kaźni, by słyszeć, co więzieni rozmawiać będą.

Trybunał na podstawie orzeczeczenia pp. przysięgłych, którzy jednastu głosami potwierdzili zbrodnię morderstwa, skazał Bogacza na karę śmierci przez powieszenie.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiedeń 17 maja.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku przy zupełnym zastoju not. 33 złr.

Peszt, 16go maja: —·——·— złr.— Wrocław, 16go maja: w miejscu 54·— ofiarow., na paźdz. 54·— mrk. ofiarow. — Szczecin, 16go maja: w miejscu 54·— mrk., na wiosnę 55·— mrk., na maj-czerwiec 54·80 mrk., na czerw.-lipiec 55·40 mrk. — Berlin, 16 maja: w miejscu 55·80 mrk., maj-czerwiec 56·50 mrk., na czerwiec-lipiec 56·80 mrk., na sierp.-wrzes. 57·90 mrk. — Paryż, 16go maja: na ten miesiąc 62·50 frk., na czerwiec 62·25 frk., na lipiec-sierpień 62·— fr., na wrzesień-grudz. 59·75 frk.

Nafta. Wiedeń, 17go maja: za 100 kilo z dworca z cłem: 16·50—16·75 złr. — Tryest, 16 maja: za 100 kilo bez cła 10·25—10·75 złr.— Brema, 16 maja: za 50 kilo 7·65 mrk. — Hamburg, 16 maja: w miejscu 7·40 mrk., na maj 7·50 mrk., na sierpień-grudzień 8·— mrk. — Antwerpia, 16go maja: za 100 kilo 19·25 frk.— Nowy Jork, 16 maja: za galonę 8— ct. pap., w Filadelfii 7³/₄ ct. pap.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z dnia 16go maja. — Wiedeń: pszenica 12·75 do 13·— złr.; żyto od 11·20 do 11·80 złr.; jęczmień 8·— do 9·50 złr.; kukurudza od złr. 6·50 do 6·60 złr.; owies od złr. 6·90 do 7·10 złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 32·75 do 33·— złr. — Buda-Peszt: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 10·62 do 10·67 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od 12·50 do —·— złr. — Berlin; pszenica żółta 222·—; żyto —·— złr.; spirytus loco 55·80; olej rzepakowy 52·50 złr. — Szczecin: pszenica: —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — Paryż: mąki 159 kilogram. 63·25 złr.; olej rzepakowy 73·25 złr.; spirytus —·— złr. — Wrocław: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr.: Kolonia pszenica —·— złr.

NADESŁANE.

Walne Zgromadzenie doroczne Koła artystyczno-literackiego na mocy uchwały Komitetu z d. 15go b. m., odbędzie się w d. 1 Czerwca o godz. 6-tej wieczór w lokalu Koła, o czem Sz. PP. Członków Koła mamy zaszczyt zawiadomić.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie przez prezesa; 2. Odczytanie protokółu zeszłego Walnego Zgromadzenia i sprawozdanie z dotychczasowych czynności przez sekretarza; 3. Przedstawienie rachunków i projektu budżetu przez podskarbiego; 4. Sprawozdanie komisyi rachunkowej; 5. Wnioski Komitetu; 6. Wnioski członków; 7. Wybory Zarządu członków Komitetu i Komisyi rachunkowej.

Kraków 16 maja 1881 r.

Sekretarz: *T. Ziemięcki.* Prezes: *Juliusz Kossak.*

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam z Wiednia 17 maja:

Są tu różnorodne usiłowania podjęte ze stanowiska stronnictw, a zmierzające do tego, aby ważne sprawy stojące na porządku dziennym, uczynić zależnemi jedne od drugich i przedmiotem targów. W Izbie wyższej klub Meternicha nachylać się ma do głosowania za ogólną sumą podatku gruntowego, tylko pod warunkiem, że wniosek Lienbachera już nigdy nie powróci na stół, oraz że zaprowadzone zostaną zmiany w przedłożeniu o uniwersytecie pragskim. W Izbie posłów zaś właśnie od dalszego podjęcia myśli wniosku Lienbachera, część prawicy czyni zależnem swoje zezwolenie na wszelkie przedłożenia rządowe, *inclusive* w sprawie kolei transwersalnej. Dodać winienem na pochwałę stronnictw, że budżet stoi poza temi wszystkiemi kombinacyami i targami. Są one jednak i tak dziwnemi i niezawodnie mogłyby wywołać najzupełniejszy chaos w położeniu, gdyby rząd nie czuwał, nie miał planu i środków zaradczych na każdą ewentualność, słowem, gdyby nie górował nad chorobliwemi zachciankami stronnictw i w tem znaczeniu, nie stał istotnie po nad stronnictwami. O ile jednak mniemam, rząd wie obecnie doskonale, co go czeka, i przygotowany jest na wszelki wypadek. Alarmujące wieści są bezzasadnemi więcej niż kiedykolwiek. Przedewszystkiem rząd dzieli sprawy na państwowe i stronnicze; co się tyczy pierwszych, będzie niezachwianym, do takich zalicza zaś w pierwszym rzędzie ogólną sumę podatku gruntowego i ta załatwioną być musi. Zresztą powtarzam to, co już raz powiedziałem, że o ile mi się zdaje, ma ona szanse uzyskania większości w Izbie wyższej, oczywiście, jeżeli zwolennicy rządu poprą go dzielnie i zjadą się licznie, lecz o tem wątpić nie można. Co się tyczy innych dalszych groźb ze strony opozycyi i dzienników opozycyjnych, to można także uważać je za bezsilne miotanie się, wyrachowane po części na to, aby zatrzeć wielkie wrażenie ostatnich uroczystości. To co mówię, odnosi się głównie do niezręcznie wysuniętej przez *N. fr. Presse* ewentualności obrania przez Niemców drogi polityki biernej. Już artykuł *N. fr. Presse* zdradzał pewną bezsilność i niemożność przeprowadzenia tej myśli. *Deutsche Ztg* zaś natychmiast zaprotestowała przeciw insynuacyom swej koleżanki. A zresztą powiedzieć można śmiało wiernokonstytucyjnym: niech spróbują! Z pewnością podobny z ich strony krok, nietylko, że nie osłabiłby gabinetu hr. Taaffego, ale raczej dałby mu nową racyę bytu.

O ile sądzić mogę, zapisać dziś już wolno bez zbytnich złudzeń postęp co do tak żywo obchodzącej kraj nasz sprawy kolei transwersalnej. Prejekt, na mocy którego budowa tej kolei przypadnie rządowi, nieodwołalnie utrzyma się; zdaje się nie ulegać wątpliwości, że pomimo trudności finansowych kolej nie na papierze, ale istotnie wybudowaną zostanie, chociaż może nie tak spiesznie, jakby to było stało na mocy pierwotnego projektu; za budową kolei przemawiają bowiem także ważne względy państwowe, mianowicie strategiczne i to zapewnia jej opiekę przeważnych czynników. Dodać winienem, że od chwili, jak kolej ma być zbudowaną przez rząd, organa rządowe, a zwłaszcza urzędnicze, popierają ją nierównie gorliwiej niż przed tem. Zapewniają mnie, że roboty na miejscu rozpoczną się jeszcze w tym roku, czego gorąco pragnąć należy.

Na giełdzie od paru dni spadek; przypisują go jedni powodom politycznym, drudzy jedynie finansowym przyczynom, a mianowicie zamiarowi oczyszczenia placu z chorobliwych spekulacyj przed ostateczną operacyą z pożyczką państwową. To pewna, iż nominacya jenerała Ignatiewa w miejsce hr. Melikowa źle przyjętą została przez giełdę. Znaczy ona niewątpliwie, jak już to wczoraj nadmieniłem, że wpływy panslawistyczne wzięły górę. O ile jednak wiem, w tutejszem ministeryum spraw zewnętrznych dość spokojnie przyjęto wiadomość o tej nominacyi, a to głównie z tego powodu, iż przeważa przekonanie o zupełnej bezsilności Rosyi. Rozumują dalej, iż przyjście do władzy jenerała Ignatiewa jest tylko logicznem następstwem zwycięstwa staro-rosyjskiego stronnictwa. Nie powinni jednak zapominać, że właśnie to stronnictwo jest dziś panslawistycznem i że jeżeli Rosya nie może nic głośnego w tej chwili przedsięwziąść na zewnątrz, to niezawodnie krytym sztychem rozpocząć może pod egidą jenerała Ignatiewa działanie wymierzone zwłaszcza przeciw Austryi. Podług nadeszłych tu z Petersburga wiadomości, upadek hr. Melikowa ma być głównie dziełem hr. Szuwałowa, który nie mogąc sam z niego korzystać, wysunął naprzód jenerała Ignatiewa. Co jednak dziwniejsza, oto, iż twierdzą, że przyjście do władzy tego ostatniego nie wyklucza bynajmniej nadania jakiejś konstytucyi; będąc jeszcze ambasadorem w Konstantynopolu miał on się głośno odzywać o potrzebie konstytucyjnych rządów w Rosyi; wtedy także mówił on z pewnym naciskiem o konieczności niejakich ustępstw w sprawie polskiej ze stanowiska panslawistycznego i robił wymówki Polakom, iż nie stanęli w Rosyi na czele ruchu ze Słowianami, zostającymi pod panowaniem tureckiem. „W 1863 r. — mówił jenerał Ignatiew — mieliście przeciw sobie naród rosyjski, dziś biorąc inicyatywę za Słowianami, mielibyście rząd przeciw sobie, ale mając za sobą naród, zmusilibyście go do działania“. Słowem, o ile ztąd sądzić można, jenerał Ignatiew, to wewnątrz centralizacya konstytucyjna lub nie, ale ograniczona jedynie wymaganiami panslawizmu, którego nie przestanie on nigdy być na zewnątrz przedstawicielem.

Hr. Melikow zaś nachylał się do reform w kierunku decentralizacyi bez przymieszki panslawistycznej.

Zaburzenia wymierzane przeciw żydom w Rosyi coraz więcej zwracają tu na siebie uwagę. Zaczynają podejrzywać rząd rosyjski nie tylko już o pobłażanie, ale o pewien pośredni udział w tych niesłychanych gwałtach. Podobno nadeszłe tu od żydów rosyjskich wiadomości dają do zrozumienia, że rząd nie jest obcym roznamiętnieniu panującemu przeciw żydom. Nadzwyczaj dobre wrażenie sprawił tu artykuł *Czasu*, zaraz do dzienników wiedeńskich telegrafowany, a izolujący społeczeństwo polskie od bezprawi popełnionych na żydach w Rosyi.

Energiczne, spieszne a przytem pomyślne zakończenie przez Francyę sprawy tunetańskiej jak najlepsze w całym świecie sprawiło wrażenie i nie da się zaprzeczyć, że podniosło jej urok i znaczenie. Tutaj hr. Duchatel odbiera ze wszystkich stron powinszowania. Wyprawa tunetańska rzuca także korzystne światło na organizacyę armii francuskiej i postępy, które zrobiła, bo chociaż nie było zbyt krwawych zajść, pośpiech w marszach i dobrze obliczane ruchy wojska przemawiają za nowemi urządzeniami w armii i za jej duchem. Protesty Porty uważane są jako przestarzłe i śmieszne; tak tu jak w Berlinie oświadczono Turcyi, iż podzielają zapatrywania się rządu francuskiego, a nawet bar. Haymerle miał poufnie powinszować hr. Duchatel. Przytem widocznem jest zadowolnienie, że Włochy upokorzonemi i nieco w pole wyprowadzonemi zostały; przeważa uczucie, iż należało im się to za wiecznie dwulicową, zawsze chciwą politykę i za sympatye okazywane lub źle ukryte dla Rosyi. We Francyi jak mnie zapewniają nie obawiają się wcale włoskiej zemsty. Sprawa tunetańska wywołała kryzys wewnętrzną, która odsłania wszystkie słabe strony niedawno utworzonego państwa włoskiego. Przewidują rozwiązanie Izb a przy nowych wyborach znaczne zwiększenie posłów katolickich; obliczają, iż przybyć ich może siedmdziesięciu. Jedynie p. Sellę uważają jako mogącego odpowiedzieć wymaganiom trudnego położenia.

Interesa Banku dla krajów coraz szersze przybierają rozmiary i nad wszelkie spodziewanie pomyślnie się rozwijają. Obecnie powstać ma w Berlinie pokrewna tego banku instytucya *Deutsche National Bank*.

Wczorajszy bal u hrabstwa Duchatel był jak zawsze świetny. Przybył na niego ks. Walii, który udaje się ztąd do Gmunden dla odwiedzenia księstwa Cumberland.

Arcyksiążę Rudolf wraz z żoną wyjeżdżają jutro do Pesztu, gdzie wiele ztąd udaje się osób, a między niemi sprawozdawcy do dzienników.

Zapewnić was mogę, iż wiadomość puszczona przez dzienniki opozycyjne, jakoby namiestnik Morawii bar. Korb przybył do Wiednia z powodu swojej dymisyi, jest z gruntu mylną. Bawi on tu dla załatwienia spraw swojego namiestnictwa, a wiadomość podana przez dzienniki wiernokonstytucyjne jest jednym z tysiąca środków agitacyjnych, wobec których jednak rząd, pewny swojego, pozostaje spokojnym.

Minister Dunajewski miał osobne u N. Pana posłuchanie dla podziękowania za wielką wstęgę żelaznej korony. Dziś jest przyjęcie u hrabiny Taaffe.

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 18 maja. Wydział kolei żelaznych załatwił wczoraj projekt ustawy o galicyjskiej kolei transwersalnej.

Buda-Pest 18 maja, w południe. Całe miasto przystrojone. Od dworca kolei do Budy fale chorągwi powiewają o barwach węgierskich, belgijskich, bawarskich, prawie żadnej chorągwi czarno-żółtej nie widać. Około 60,000 obcych przybyło. Na ulicach życie mocno rozbudzone; pogoda bardzo piękna. Wjazd będzie wspaniały. W sobotę dają tutejsze redakcye ucztę na cześć obcych dziennikarzy. Oczekują tu nadania wielu orderów.

Berlin 18 maja. *National Ztg* dowiaduje się, że miejsce rosyjskiego ministra skarbu Abazy, zajmie towarzysz jego Bange.

Berlin 18 maja. Bliskiem jest rozciągnięcie na Lipsk małego stanu oblężenia.

Kolonia 18 maja. Do *Koelnische Ztg* donoszą z Petersburga 17go: Wczoraj wieczór znaleziono pod mostem kamiennym w miejscu przybijania parowców, w ulicy, która prowadzi do dworca kolei Carskiego Sioła minę zapełnioną 57 funtami prochu. Cesarz napisał list własnoręczny do Loris-Melikowa, w którym wzywa go do Gatczyny. Loris-Melikow jednak zameldował się jako chory i usunął się od spotkania; również Milutyn obstawał przy swojej dymisyi. Cesarz bardzo był z tego powodu rozdrażniony, chciał bowiem, aby zajścia te zachowane były o ile możności w tajemnicy. — Napady na żydów w południowej Rosyi nie ustają; w Odessie wojsko koczuje na wszystkich placach a nocą miasto jest oświetlone.

Londyn 18 maja. Wybuch w koszarach policyjnych w Liverpoolu powstał wskutku wsypania do żelaznej rury gazowej znacznej ilości prochu strzelniczego. Wybuch był straszny, ale bardzo małą zrządził szkodę, gdyż nie była to petarda, ale proch wprost wsypany. Nikt z ludzi nie zginął. Prawdopodobnie zamach ten był dziełem Fenistów.

Konstantynopol 17 maja. Midat basza, w obawie, aby go nie pociągano na podstawie śledztwa wytoczonego o zamordowanie sułtana Abdul Azisa, schronił się do konsulatu francuskiego. Dżewdet basza wysłany został do Smirny dla objęcia kas publicznych.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 18 maja. Wydział kolei żelaźnych załatwił ustawę o kolei transwersalnej galicyjskiej według wniosków podkomitetu. Na żądanie Riegera uchwalił pod względem budowy kolei transwersalnej czesko-morawskiej wezwać wybrany podkomitet do spiesznego, o ile można, zdania sprawy nad dotyczącemi petycyami.

Paryż 18 maja. Francya podtrzymywać będzie beja Tunetańskiego, gdyby Porta chciała go obalić. Osoby, które w Marsylii zrobiły demonstracye na rzecz Jessy Helfmanowej, pociągnięte będą przed sąd.

Bruksella 18 maja. W Izbie deputowanych oświadczył minister spraw zagranicznych, iż nic mu nie wiadomo o krokach mających wyjść od Watykanu w celu przywrócenia stosunków dyplomatycznych (pogłoskę tę rozniosły niektóre dzienniki, opierając ją na błędnych relacyach o naradzie nuncyusza Vannutellego z ministrem Frère-Orban podczas obchodu weselnego w Wiedniu. *Red.*)

Rzym 18 maja. *Diritto* zaprzecza, aby Włochy wniosły zwołanie konferencyi europejskiéj w skutku traktatu francusko-tunetańskiego.

Londyn 18 maja. W Izbie niższej Dilke oświadcza, iż nie doszła jeszcze rąk jego urzędowa osnowa traktatu tunetańskiego. Francya zapewniła jednak, iż największego dołoży starania, aby nie uszczuplić przywilejów nabytych przez cudzoziemców. Umowy istniejące będą w ten sposób obowiązywać nadal. Gladstone zachorował.

Londyn 18 maja. *Times* donosi, że gabinet tutejszy wystosował przyjacielską notę do rządu francuskiego względem zamiarów jego co do Bizerty. Barthélemy de St. Hilaire odpowiedział: Francya nie zamierza przyjąć na siebie 150 milionów, czegoby wymagało ulepszenie portu Bizerty. Francya ma już do czynienia z 250,000 Arabami skłonnymi do wyłamywania się z pod jej zwierzchnictwa, nie myśli więc o powiększeniu ich liczby przyrostem 600,000 Arabów tunetańskich. Francya nieobowiązując się co do przyszłości, nie myśli bynajmniej o zaborze Tunisu i spodziewa się, że Anglia zawierza jej zapewnieniom.

Ateny 18 maja. Dziennik *Etnicon Pneuma* zaprzecza, jakoby minister wojny Valtinos podał się do dymisyi. Delyanis wyjeżdża dziś do Belgradu.

Petersburg 18 maja. Zapowiedziane proklamacyą uderzenie na żydów w Warszawie energicznemi krokami rządu powstrzymanem zostało. (Telegram ten opiera się chyba na przesądnem doniesieniu; nie było bowiem w Warszawie nic prócz plakatów zachęcających do uderzenia na żydów. *Red.*).

Konstantynopol 18 maja. Wczoraj odbywała się długa konferencya w sprawie granicy greckiej i miała zadawalniający przebieg. Jutro rozbierać będzie konferencya sposób opuszczenia i oddania Grecyi ziem odstąpić się mających. Wczoraj mieli naradę delegaci wojskowi przy poselstwach ze względu na opuszczenie i oddanie tych posiadłości.

Konstantynopol 18 maja. *Wakit* donosi w wydaniu dodatkowem, że Midat basza dowiedziawszy się, iż udział jego w zamordowaniu Sułtana Abdul Azisa jest niemal udowodniony, uszedł do Smirny i schronił się w konsulacie francuskim. Gdy w ten sposób wina jego dostatecznie zdaje się być udowodnioną, Midat basza zostaje pozbawiony urzędu a miejsce jego obejmuje Ali basza, który na specyalnym parowcu w towarzystwie urzędników ministerstwa sprawiedliwości, mających polecenie przesłuchać Midata, odjechał do Smirny.

Konstantynopol 18 maja. Porta wystosowała d. 16 b. m. w nocy telegraficzny okólnik do reprezentantów swoich zagranicą, w którym protestuje przeciw traktatowi Francyi z Tunisem. Porta po krótkim historycznym poglądzie mówi następnie, że widzi się zmuszoną do protestowania energicznie przeciw aktowi rządu francuskiego, sprzeciwiającemu się prawom międzynarodowym; oświadcza, iż akt ten uważa za żaden i niebyły, jako zawarty wśród nadzwyczajnych warunków i przeciwny prawom Sułtana. Ani basza tunetański, ani Tunetanie, którzy są poddanymi ottomańskimi nie są obowiązani ulegać temu traktatowi. Porta wysłała d. 17 b. m. następującą depeszę do beja tunetańskiego: Wskutku Twej depeszy tyczącej się przymuszonego podpisania traktatu o protektorat francuski narzucony Ci przez Francyę, rząd Porty urzędownie i energicznie protestuje przeciw temu traktatowi. Prawa zwierzchnicze Porty do Tunisu będą utrzymane. Oświadczam w imieniu Porty, że pomieniony traktat ma być uważany za żaden i niebyły.

Kursa. — Wiedeń 18go maja, 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 76·75.— Renta srebrna 77·15. — Renta złota 95·—.— 6% Renta złota węgierska 117·60. — Losy z roku 1860. 132·—. — Akcyje Banku Narodowego 831·— — Akcyje kredytowe 347·70. — Londyn 117·35. — Srebro —· — Napoleony 9·31—·—. — Lombardy 117·25. — Losy 1864 roku 176·—.— Akcyje kolei Karola Ludwika 299·50. — Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 175·50 — Akcyje kolei węg. półn.-wschodn. 163·—. — Anglo-Bank 146·50. Obligacyje indemn. galicyjs. 100·75. — Losy prem. węgierskie 117·50. — Akcyje kolei Koszycko-Bog. 145 —. — Akcyje kolei półn.-zach. austr. 201·— 6% Listy zast. hipoteczne 103·50. — Marki 57·25 Ruble 118·—. — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 103·—. — Nowa renta papierowa 97·10. Usposobienie giełdy: —

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 18 Maja.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	117 50	119 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 52	1 66
Marki niemieckie za 100 marek	57 —	58 —
Dukat ważny	5 50	5 60
20-frankówka	9 25	9 42
Imperyał ważny	9 54	9 70
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% pożyczka krajowa galicyjska	102 —	105 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 25	102 25
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	94 50	96 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 50	102 —
6% listy „ banku hipot.	102 75	104 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	102 —	104 —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 75	102 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 50	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	103 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 50	107 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser- I [za 100 rubli]	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli]	97 —	99 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	98 75	100 —
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	85 75	87 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	297 50	302 50
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	174 —	177 50
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	305 —	318 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 50	22 —
Losy miasta Stanisławowa	23 75	26 —

(we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn. — rub. i kop.)

Wiedeń 17 Maja.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4¹/₅% Renta papierowa	77 40	77 55
4¹/₅% „ srebrna	77 75	77 90
4% „ złota	95 45	95 60
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	123 —	123 50
4% „ „ 1860 „ 500 „	132 75	133 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	134 50	135 —
„ „ 1864 „ 100 „	176 —	176 50
„ „ 1864 „ 50 „	175 —	176 —
Losy Como-Renten	27 —	28 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	104 75	105 75
Bukowińskie „ „	99 50	100 —
Galicyjskie „ „	101 —	101 25
Morawskie „ „	104 25	— —
Niższo-austryackie „ „	105 50	— —
Wyższo-austryackie „ „	103 —	— —
Szląskie „ „	108 —	— —
Styryjskie „ „	104 75	— —
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	97 30	98 —
Węgierskie „ „	99 —	99 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	97 75	98 25
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	133 40	133 70
6% Renta węgierska złota	117 60	117 75
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	96 90	97 20
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	148 50	148 75
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	— —	— —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	352 10	352 30
„ „ węgierskie . 200 „	351 75	352 25
Depositen-Bank . 200 „	227 —	228 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	830 —	840 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	831 —	833 —
Unionbank . 100 „	137 50	137 75
Verkehrsbank ogólny . 140 „	139 —	139 50
Wied. Bankverein . 100 „	135 —	135 50
Akcye kolei.		
Albrechta . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	172 —	173 —

			płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges.	525 zł.	5%	562 —	564 —
Elżbiety	210 „	„	207 —	208 —
Linz-Budweis	200 „	„	189 —	189 25
Salzburg-Tyrol	200 „	„	180 50	181 50
Ferdynanda Nordbahn	1050 „	„	2383	2388
Franciszka Józefa	200 „	„	186 75	187 25
Gal. Karola Ludwika	210 „	„	299 25	299 75
Koszycko-Oderberg	200 „	„	146 25	146 75
Lwowsko-Czern.-Jassy	200 „	„	175 75	176 50
Nordwest austr.	200 „	„	201 50	202 50
„ „ Lit. B.	200 „	„	240 —	240 50
Rudolfa	200 „	„	163 25	164 75
Siedmiogrodzka I	200 „	„	162 25	163 —
Staats-Eisenb.-Gesell.	200 „	„	332 75	333 25
Südbahn (Lombardy)	200 „	„	116 50	117 —
Theisbahn (Cisańska)	200 „	„	249 50	250 —
Węg. gal. Łupkowska	200 „	„	163 50	163 75
„ Nord-Ost	200 „	„	162 —	163 —
„ Westb. Stuhlw.	200 „	„	167 25	167 75
Listy zastawne.				
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat			— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne			116 75	117 25
5% „ „ papier. 33 lat			102 50	103 —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat			103 —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat			— —	107 —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat			— —	103 —
5½% „ złote 36 lat			96 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.			95 —	95 50
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.			101 —	101 50
5% „ „ „ nowe 37 lat			101 —	101 50
6% „ Bank. Hipot. lwow.			103 80	104 20
6% „ „ Włość. „			102 25	103 25
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.			103 20	103 40
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt			101 50	102 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat			100 —	101 —
5½% „ Boden Kredit-Institut			102 50	102 80
Priorytety kolei.				
Albrechta	300 zł.	5%	96 25	96 50
Alföld-Fiume	200 „	„	95 50	95 75
„ „ Em. 1874	200 „	„	93 30	93 60
Donau-Dampfsch.	100 i 200 „	6%	— —	— —
Elżbiety	100 „	4½%	100 —	100 40
„ Em. 1862	300 „	„	100 —	100 50

			płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis	200 zł.	5%	103 25	103 75
„ Em. 1870	200 „	„	102 —	102 25
„ „ 1872	200 „	„	102 50	104 —
„ Salzb.-Tyr. 1873	200 „	„	101 75	102 —
Eperies. Tarn. węg. część	300 „	„	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon.		4½%	106 —	106 50
„ „ wal. austr.		„	101 25	101 75
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72		5%	108 —	108 75
„ poż. 14 milion. 1872		„	104 50	— —
„ poż. 1876 r.	100 zł.	5%	104 75	105 —
Franc. Józefa Em. 1867	200 „	„	102 75	103 —
„ Em. 1873	200 „	„	102 —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em.	300 „	„	106 75	106 50
„ II „ 1867	300 „	„	106 75	106 50
„ III „ 1871	300 „	„	106 75	106 50
Koszycko-Oderb.	200 „	„	96 50	96 75
Lwow.-Czer. I Em. 1865	300 „	4½%	95 50	96 —
„ II „ 1867	300 „	5%	99 —	99 50
„ III „ 1868	300 „	„	97 65	97 90
„ IV „ 1872	300 „	„	95 50	96 —
Nordwestb. austr.	200 „	„	103 20	103 60
„ „ Lit. B.	200 „	„	102 20	102 50
„ „ Em. 1874	200 „	„	120 —	— —
Rudolfa	300 „	„	98 90	99 20
„ Em. 1869	300 „	„	98 90	99 20
„ Em. 1872	300 „	„	98 90	99 20
„ Salzkam. gut. zł.	200 „	„	115 25	115 75
Siedmiogrodzkiej I	200 „	„	91 40	91 70
Staatseisenbahn	500 fr.	3%	177 50	178 50
Südbahn (Lombardy)	500 fr.	3%	130 25	130 75
„	200 zł.	5%	115 25	115 75
Theissb.-Gesell.		„	102 —	— —
Węg. gal. Łupkow.	200 „	„	92 30	92 60
„ „ II Em.	200 „	„	91 50	92 —
„ Nordost	300 „	„	91 25	91 50
„ „ złotem	200 „	„	111 —	— —
„ Westbahn	200 „	„	96 —	— —
„ „ Em. 1874	200 „	„	93 —	— —
Losy.				
5% Donau Regul.	zł. 100		113 —	113 50
Premiowe Wiedeńskie	„ 100		123 75	124 —
„ Węgierskie	„ 100		118 50	119 —
3% „ Tureckie	fr. 400		27 —	27 50
Kredytowe	zł. 100		179 —	180 —

		płacą	żądają
Clary	zł. 42	41 50	42 50
4% Donau-Dampfsch.	„ 105	108 —	108 50
Inszpruku	„ 20	25 —	26 —
Keglewicha	„ 10½	16 —	17 —
Krakowskie	„ 20	20 50	21 —
Ofner (miasta Budy)	„ 40	— —	42 50
Palffy	„ 42	40 —	40 50
Rudolfa	„ 10½	20 —	21 —
Salma	„ 42	53 25	54 25
Salzburgskie	„ 20	22 —	22 50
St. Genois	„ 42	45 50	46 —
Stanisławowskie	„ 20	24 50	25 50
4½% Tryesteńskie	„ 105	128 50	— —
4% „	„ 50	65 50	— —
Waldsteina	„ 21	31 —	31 50
Windischgrätza	„ 21	39 50	40 —
Waluty.			
Dukaty ważne		5 55	5 57
20 frankówki		9 31	9 32
Imperyały rosyjskie		9 59	9 61
Funty szterl. angielskie		11 73	11 78
Liry tureckie złote		10 61	10 63
Marki niemieckie za 100 marek		57 30	57 35
Rubel papierowy za 100		118 —	118 50

Lwów 17 Maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	309 —	313 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	101 —	102 —
4% „ „ „ „	95 25	96 25
5% „ „ „ „ 37-letnie	101 —	102 —
6% „ „ Banku hip. gal.	103 60	104 60
6% „ „ włośc. galic.	102 50	104 75
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	100 75	101 75
6% „ pożyczki krajowej	103 —	104 25

Warszawa 16 Maja.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
4% Listy zastawne II seryi	—	—	—	—
kupon	—	—	160	
5% „ „ nowe 1869 r.	—	—	99	85
kupon	—	—	200	
4% Listy likwidacyjne	—	—	86	90
kupon	—	—	183	

W piątek dnia 20 maja b. r.
odprawionem będzie
Nabożeństwo żałobne
o godz. 9 zrana
w kościele św. Barbary
za dusze ś. p.
Matyldy Szukiewiczowej
i syna jej
Władysława Szukiewicza.

(1427-1-2)

Za spokój duszy ś. p.
Zdzisławowej Zamoyskiej
odbędzie się
w sobotę dnia 21 maja b. r.
o godz. 10ej
Nabożeństwo żałobne
jako w rocznicę jej śmierci
w kościele OO. Kapucynów

(1424-2-2)

Za duszę ś. p.
Adama Gorczyńskiego
odbędzie się
Nabożeństwo żałobne
w kościele OO. Reformatów
w sobotę dnia 21 maja b. r.
o godz. 10 zrana.

!Uwiadomienie dla wszystkich!

Kto zaprenumeruje *na kwartał* **Dziennik dla Wszystkich**, czasopismo *illustrowane* wychodzące od lat 4 we Lwowie otrzyma *natychmiast* jako premium *bezpłatne:* **Bitwę pod Grochowem** rycinę ścienną w dużym formacie. Prenumeratę na „Dziennik dla Wszystkich" najdogodniej przesyłać pozekazem pocztowym *„do Administracyi „Dziennika dla Wszystkich" we Lwowie, ulica Rzeźbiarska Nr. 1.* Prenumerata *kwartalna* (z przesyłką pocztową) wynosi **złr. 2·55.** Prenumerować można w każdej chwili bez względu na zaczęty kwartał, lub miesiąc. Po otrzymaniu prenumeraty, rycinę powyższą wysyła się *odwrotną pocztą* prenumeratorowi, jak również „Dziennik dla Wszystkich". (1425)

AGRONOM

teoretycznie-praktyczny, dyplomowany, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, kawaler, 32 lat wieku, Krakowianin, poszukuje odpowiedniej posady jako zarządca, kontrolor, lub kasyer, na stół lub ordynaryą. — Bliższych szczegółów udzielić może Wny **Franciszek Bozowski,** kupiec przy ulicy Grodzkiej Nr. 109 w Krakowie.
(1422-1-2)

W LIMANOWY

w kancelaryi notaryalnej odbędzie się w **dniu 27 czerwca 1881 r. dobrowolna licytacya** ustna i przez oferty na propinacyą w państwie Skrzydlna. Warunki tej licytacyi są każdego czasu do przejrzenia w kancylaryi notaryalnej w Limanowy. (1404-1-3)

PONOWNE ZNIŻENIE CENY.

KAWA Z HAMBURGA

wprost pocztą **opłatnie** w woreczkach

Mokka prawdz. arabska b. szl.	**5 ko**	zł. **7·45**
Menado najlep. brunat. w.-ziar.	**5 ko**	„ **7·45**
Ceylon perłowa najlepsza	**5 ko**	„ **6·35**
Ceylon plantacyjna wspan.	**5 ko**	„ **5·60**
Ceylon niebiesko-zielona najlep.	**5 ko**	„ **5·30**
Cuba silna dobra zielona	**5 ko**	„ **5·—**
Mięszanka wiedeń. wyborna	**5 ko**	„ **5·15**
Złota Jawa doskonała szlach.	**5 ko**	„ **5·45**
Złota Jawa silna dobra	**5 ko**	„ **5·—**
Perłowa Mokka b. dobra	**5 ko**	„ **5·—**
Perłowa Jawa mocna dobra	**5 ko**	„ **4·75**
Jawa zielona wielkoziarnista	**5 ko**	„ **4·60**
Santos dobra zielona	**5 ko**	„ **4·15**
Campinos mocna czysta	**5 ko**	„ **3·90**
Ryż stołowy najlepszy czysty	**5 ko**	„ **1·75**
Ryż stołowy dobry wielkoziar.	**5 ko**	„ **1·50**
Ryż stołowy dobry gruboziar.	**5 ko**	„ **1·15**
Sago perłowe prawdz. indyj.	**5 ko**	„ **1·75**

Przy większem zakupnie odpowiednia zniżka.
E. H. Schulz, Altona pod Hamburgiem, **firma założona 1864 r.** (1317-1-)

R. MAITI w TRYEŚCIE
rozsyła pocztą za zaliczką oclone i opłatnie w 5 kilogr. paczkach pocztowych najlepszą, aromatyczną, wielkoziarnistą
kawę

perłową Ceylon	po 1·89	za kilo netto
Ceylon plantacyjną	„ 1·64	„ „ „
Kuba wyborową	„ 1·72	„ „ „
Mokkę prawdz. arabską	„ 1·66	„ „ „
złotą Jawę	„ 1·48	„ „ „
Jawę natur. zieloną	„ 1·42	„ „ „

Wszelkie inne gatunki na składzie po najtańszych cenach. (1277-5-)

C. k. uprz. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Wylosowane listy hipoteczne i kupony
płatne 1 września 1881 r.

wypłaca Kasa główna Zakładu we Lwowie począwszy od 15 maja 1881 roku

za potrąceniem $4\frac{1}{2}\%$ eskontu.

Lwów dnia 15 maja 1881 r.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony). (1405-1-6)



Pierwsze przedsiębiorstwo pogrzebowe
„Concordia"
podzielone na klasy, z większą lub mniejszą okazałością, posiada wybór trumien metalowych i drewnianych, pościeli śmiertelnej, karawanów, powozów, wieńców, krzyżów, pomników, itp. przyborów pogrzebowe po najtańszych cenach.
Skład i zamówienia na pogrzeby przyjmują się pod L. 50 przy ul. Smoleńsk w Krakowie. (214-7-)
J. Pękalski.

Zakład wodoleczniczy
Weidlingau
pod Wiedniem
stacya kolei Zachodniej (Elisabeth-Westbahn) 20cia minut od Wiednia.
Lekarz zakładowy:
Dr. Maksymilian Gumplowicz.
Otwarcie sezonu: 25 kwietnia.
Bliższych wiadomości udziela zarząd zakładu (Weidlingau pod Wiedniem).
(1071-9-16)

MEDAL ZŁOTY NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ w PARYŻU 1878 r.
Aparat Gazogène Brieta
nagradzany i zabrewetowany,

JEDYNY jaki potwierdzonym został przez AKADEMIĘ MEDYCZNĄ.

Za pomocą tego aparatu, powszechnie znanego obecnie, każdy dziś może w jednej chwili przygotować z bardzo małym kosztem WODĘ SALCERSKĄ i wszelkie napoje gazowe, jako to: Vichy,



Soda, Limoniada gazowa i wino musujące itd.

APARATA o 1, 2 3, 4 i 6 butelkach.

PROSZKI w paczkach, zastosowane do aparatów o 1, 2, 3, 4 i 6 butelkach.

Dostać można w głównych aptekach.

MONDOLLOT SYN,
inżynier fabrykant, [683-11-12]
w Paryżu przy ulicy Chateau-d'Eau, 72.
W **Krakowie** u pp. Trauczyńskiego i Redyka, w cukierni pp. Rehmana i Hendricha.

Poszukuje się do kupna pięknego majątku

w Galicyi 4-500 morgów gleby pszenicznej z lasem, oddalonogo o 3 godziny mniej więcej od większego miasta lub stacyi kolejowej. Ajenci wykluczeni. Oferty znacz. H. 21512 przyjmują **Haasenstein & Vogler** w **Wrocławiu.** (1178-2-2)

500

pięknych kompletnych papierosów za godzinę zrobić można łatwo za pomocą mojej także w c. k. zarządzie fabryk tytoniu używanej

maszynki do napełniania cygaret

metalowej, bardzo gustownie wykonanej, w trojakiej grubości, cienkiej, średniej, grubej, bez różnicy, sztuka z opisem użycia **65** cent.

Moje hilzy do papierosów również w trojakiej grubości, tylko z prawdziwego francuzkiego bezwonnego papieru „**Le Houblon**" kosztują

bez munsztuku gładkie 1000 sztuk	złr.	—·50
„ „ z drukiem złocon.	„	1·10
z munsztukiem gładkie 1 pud. 500 szt.	„	1·05
„ „ z drukiem złocon.	„	1·50

Zamówienia listowne za zaliczką lub za nadesłaniem należytości. Hurtownie zniżka.
Skład francuzkich papierków cygaretowych i maszynek [854-6-10]
Cawley & Henry w Paryżu.
Albert Wlach
w Wiedniu, II., Praterstrasse Nr. 18,
Ecke der Asperngasse, Hotel Europe.

RADA NADZORCZA
Towarzystwa Zaliczkowego w Krośnie

zaprasza P. T. Członków rzeczonego Towarzystwa na zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

odbyć się mające **dnia 7go czerwca 1881 r.** od godziny 10ej przedpołudniem w lokalu Rady powiatowej krośnieńskiej.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z obrotu funduszów Towarzystwa w 1880 r.
2) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z zamknięcia rachunków z r. 1880 z wnioskiem co do rozdziału zysku i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
3) Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej w miejsce wylosować się mających.
4) Wybór kasyera i kontrolera.
5) Zmiana §§. 53 i 59 statutu.

W razie braku kompletu wymaganego do zmiany statutu, **odbędzie się dnia 14 czerwca 1881 r.** o tymże czasie i w tym samym lokalu ponowne Ogólne Zgromadzenie, które bez względu na ilość zgromadzonych członków, stanowić będzie o zmianie statutu.

Członkowie chcący brać udział w Ogólnem Zgromadzeniu, obowiązani są przed onegoż zebraniem przynajmniej na 3 dni wylegitymować się w kancelaryi Dyrekcyi Towarzystwa książeczką udziałową, iż im przysłuża do tego prawo, poczem otrzymają karty wstępu na salę Zgromadzenia. (1402)

Rada Nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego
w Krośnie, dnia 12 maja 1881 r.
Prezes: *Ignacy Łukasiewicz.*

Ces. król. uprzywil.



kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Przy odbytem na dniu dzisiejszym 25 zwyczajnem Zgromadzeniu walnem akcyonaryuszów c. k. uprzyw. galicyjskiej kolei Karola Ludwika, ustanowiono superdywidendę za rok 1880 na 5 złr. 75 cent. w. a. za każdą akcyę, a względnie za każdy okaz użytkowania.

Płatny na dniu 1 lipca 1881 r. kupon akcyjny będzie zatem wymieniony za 11 złr. w. a., kupon zaś okazu użytkowania za 5 złr. 75 cent. w. a. w kasie centralnej Towarzystwa w Wiedniu, tudzież w innych wiadomych ajencyach płatniczych.

Występujący członkowie Rady zawiadowczej, a mianowicie Panowie: Maurycy Kraiński i Ks. Kalikst Poniński zostali ponownie wybrani.

Do Wydziału rewizyjnego dla zbadania rachunków za rok 1881 zostali wybrani PP. Natan Kallir, Dr. Jan Weinczierl i Dr. Ferdynand Kratter. (1403-1-3)

Wiedeń, dnia 14 maja 1881 r.

Rada Zawiadowcza.

---

9 goldene Medaillen und Ehren-Diplome.
Nur echt, wenn die Etiquette eines jeden Topfes nebenstehenden Namenszug in blauer Farbe trägt.
J. Liebig
LIEBIG Company's Fleisch-Extract
aus FRAY-BENTOS (Süd-Amerika).
Central-Dépôt der Compagnie Liebig für Oesterreich-Ungarn
CARL BERCK
k. k. österr. Hoflieferanten
WIEN, I., Wollzeile 9.
Goldene Medaillen und Ehren-Diplome. 9

Zu haben in **Krakau** bei JULIUS GROSSE & J. WENTZL, und bei dem Apotheker A. SIEDLECKI. — In **Tarnow** bei W. MÜLDNER & Co. [209-5-12]

ASTHME Duszność, chrypka, katar zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **RUREK LEVASSEURA.**

NEVRALGIES Wszelkie cierpienia nerwowe każdej chwili ustępują po użyciu pigułek antinewralgijnych Dra **CRONIER.**

W Paryżu, Skład główny w Aptece pana **Levasseur**, rue de la Monnaie, 23.
Dostać można we wszystkich głównych aptekach. (1081-5-)

TAPETY od 18 cnt. i wyżej

z najpierwszych fabryk francuskich, saskich, holenderskich i austryackich — oraz **dekoracye i sztukaterye** otrzymaliśmy w obfitym wyborze i polecamy Szan. Publiczności. Na prowincyę posyłamy wzory. (1233-9-)
Kutrzeba i Murczyński w Krakowie.

Eine junge Dame

aus guter Familie, sucht Stellung als deutsche Erzieherinn wobei Sie zugleich die selbständige Führung des Hauswesen's mitübernehmen kann. Anträge unter **B. N. 108** post. rest. **Krakau.** (1385-2-3)

Poszukuje się pary koni powozowych

Bliższa wiadomość w **Biurze Rady Powiatowej Krakowskiej** w godzinach urzędowych. (1401-2-3)

Acqua Antipoliaca

wyrobu Jana Arduiniego w Roveredo,
jedyny środek do przywracania włosom ich pierwotnej barwy, posiada tę wyższość pomiędzy innemi preparatami tego rodzaju, że bez wielkich zachodów skutek żądany osiąga. Sposób użycia do każdej flaszki w 3 językach jest dołączony.
Cena flaszki złr. 1·50.
Główny skład dla Krakowa urządzonym został w handlu pod firmą **Józef Riedel.** (1269-2-6)

Zakład wodoleczniczy i żentyczny
Ligotka
(Cameral Ellgoth)
pod Cieszynem
stacya kolei Koszycko-Bogumińskiej (Kaschau-Oderberg) Cieszyn.
Otwarcie sezonu dnia 20 maja.
Bliższych szczegółów udziela lekarz zakładu (1255-4-12)
Dr. J. Ziembiński.

Dr. Huppert w Wiedniu
apr. dentysta
przybywa 17 maja do Krakowa i udziela porady lekarskiej dla **cierpiących na zęby** w hotelu Drezdeńskim. (1381-3-3)

Najlepsze, angielskie
na całym świecie znane
nici maszynowe
Brooks
na małych i wielkich szpulkach
u Wilhelma Fenza
w Krakowie. (1210-2-)
Przesyłki zamiejscowe odwrotnie.

MIESZKANIE LETNIE

składające się z 2 pokoi i kuchni, jest do wynajęcia blisko Wisły w pięknej okolicy. — Zgłosić się można pod lit. **A. B.** poste restante **Liszki** pod Krakowem. (1368-3-3)

Jak w latach poprzednich otrzymałem i w roku bieżącym wyłączną w Krakowie sprzedaż słynnego ze swej dobroci **Grodzieckiego Portland Cementu**, który według orzeczenia rządowej stacyi probierczej dla materyałów budowlanych w Berlinie z d. 6 sierpnia 1879 r. za najlepszy i najsilniejszy fabrykat tego rodzaju uznany został. (1031-8-15)
Wincenty Wróblewski
w Banku Galicyjskim.

Poszukuje się
subjekta cukierniczego,
zdolnego, z dobremi poleceniami. Zgłoszenia przyjmuje p. *Wł. Tomaszewski*, handel galanteryjny w Krakowie. (1351-4-4)

Wina czerwone i białe

własnego chowu, niefałszowane, rozsyła w beczkach od 50 litrów wzwyż, oraz wydaje cenniki
Edward Rittinger,
właściciel winnic w Werschetz
(1360-3-6) (w Banacie).

Mąkę kościaną
parowaną
w najlepszym gatunku, z zaręczeniem 3½ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania,** — nabyć można **po zniżonej cenie** albo u podpisanych, lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**
O wczesne zamówienia uprasza się. (472-25-26)
Fabryka parowa mąki kościanej i spodium
B. Schönberg & Fränkel
przy ulicy Mostowej pod Nr 353/4.

BILANS

Kasy Oszczędności w Wadowicach z d. 31 grudnia 1880 r.

Stan czynny:	złr.	c.	Stan bierny:	złr.	c.
Gotówka w kasie	13894	75	Wkładki łącznie z odsetkami skapitalizowanemi	223413	56
Zaliczki na zastaw papierów publicznych	17187	07	Odsetki pobrane na r. 1881:		
Weksle eskontowane	155286	46	Od zal. na pap. 84 złr. 16 c.		
Pożyczki na hipoteki	21730	59	Od weksli esk. 1669 „ 61 „		
Pożyczki na skrypta Instytucyom i gminom	11000	—	Od hipotek 170 „ 83 „	1924	60
Rachunek bieżący	9265	13	Fundusz druków	270	22½
Wartość mebli i przyrządów	532	76	Należytości stemplowe do opłacenia	7	62
Wartość pozostałych stempli i blankietów wekslowych	7	85	Fundusz rezerw. 5883 złr. 65½		
Koszta ostemplowania ksiąg (w kwestyi)	23	40	Odsetki narosłe. za r. 1880 289 „ 90	6173	55½
Zaliczki na płace	55	—	Remuneracye do wypłaty	700	—
Zaliczka na koszta prawne	71	12	Zysk przeznaczony do funduszu rezerwowego	2765	25½
Koszta protestów (do odzyskania)	6	02			
Rachunek Różnych	21	11			
Pokrycie funduszu rezerwowego	6173	55½			
	235254	81½		235254	81½

(1262-3-3) **Dyrekcya.**

OTWARTE ZOSTAŁY na użytek Szan. Publiczności

Łazienki Paryzkie

pod Nr. Ia w Krakowie
w domu osobno na ten cel wybudowanym
przy ulicy św. Gertrudy, obok Stradomia,
nieopodal XX. Misyonarzy, naprzeciw plantacyj.

Zakład ten bez szczędzenia kosztów na sposób zagraniczny z największym komfortem urządzony, do którego sprowadzono **wanny w najpierwszych zagranicznych zakładach kąpielowych używane, według wszelkich wymagań higieny i balneotechniki postawiony, ma zdrową, zimną i czystą wodą z obfitego źródła, należycie wentylowany,** zaopatrzony w wygodne sprzęty, tak że pod każdym względem jest w stanie zadosyć uczynić życzeniom Szanownej P. T. Publiczności.

Ceny kąpieli są następujące:

Kąpiel w wannie z praw. ang. cyny z bielizną	**c. 35**
„ „ „ „ „ „ **i tuszem**	**c. 40**
„ „ **miedzianej polerowanej z bielizną**	**c. 30**

Biorący 25 biletów w abonamencie na raz otrzymuje dwa bilety wolne.

Wanna metalowa wraz z kąpielą, według umowy w zakładzie uskutecznionej, może być na żądanie, do domu przesłaną.

Kąpiele słodowe, żelazne, siarczane i mydlane, stosownie do ordynacyi lekarskiej, sporządza się na żądanie po cenach przystępnych według umowy.

Czas kąpania oznaczony na półtory godziny.

Ponieważ kąpiele w porze rannej, szczególniej w lecie, wobec bliskości obszernych plantacyj, przy piciu wód mineralnych są często zalecane, przeto Łazienki Paryzkie z wannami (1274-3-3)

otwarte są od godz. 6 rano do 10 wieczór.

O czem ma zaszczyt zawiadomić
Zarząd Łazienek Paryskich w Krakowie.

Czcionkami Drukarni „CZASU"

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*